

# MOSTY

Wyciąge Faszcyer Haccir w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu  
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, sobota, 12 czerwca 1948 r.

Nr 69 (191)

Dzisiejszy numer  
zawiera 8 stron m. in.

A. BENSZALOM — Przeciw czołgom wroga.

CH. GELLER — W sprawie Kongresu Kultury

E. KOZACZKOW — Sytuacja militarna w Palestynie.

J. WASZYC — Co oznacza rozejm?

M. WEINTRAUB — Socjaliści i „socialści“.

Handlują cudzą niezależnością!

## Tajne umowy Anglii z Egiptem i Transjordaną

Jak podaje agencja TASS gazeta „Paris Press“ z wiarogodnych źródeł donosi, że przed rozpoczęciem działań wojennych w Palestynie, W. Brytania zawarła dwie tajne umowy z Egiptem i Transjordaną. Celem W. Brytanii było zapewnienie sobie wpływów na Bliskim i Środkowym Wschodzie po wycofaniu się wojsk brytyjskich z Egiptu i Palestyny.

Układ z Egiptem zawiera następujące punkty:

1) W. Brytania dostarczy Egiptowi broni i ekipunku wojskowego dla skutecznego przeprowadzenia interwencji w Palestynie.

2) Egipt zobowiązuje się przekazać zdobyte obszary Palestyny, a w szczególności Negew królom Transjordanii Abdullii, w zamian za to W. Brytania wycofa swe wojska z Egiptu. Wzmocniłoby to autorytet króla Faruka i dałoby Anglii poważne szanse przy rozwiązaniu problemu Sudanu.

Jednocześnie został zawarty układ z Transjordaną zawierający następujące punkty:

1) W. Brytania popiera króla Abdullę w jego działaniach wojskowych zmierzających do zawiązania Negewu i uzyskania dostępu do Morza Śródziemnego.

2) Transjordaną zgadza się na przebywanie wojsk brytyjskich na obszarze Negewu, które będą ochraniały Kanał Sueski.

3) Transjordaną zrzeka się wszelkich pretensji do Hedżasu.

4) W. Brytania będzie pośredniczyć w zawarciu porozumienia między Transjordaną a Arabią Saudyjską w sprawie spornego portu Akaba.

„DAR“ ANGLII DLA EGIPCU.

LONDYN. Angielska prasa lewicowa oraz francuska, w tej liczbie londyński komunistyczny „Daily Worker“ podają wiadomość o zawarciu przez Wielką Brytanię nowego układu z Egiptem, który w zamian za przywrócenie wyłącznej kontroli Brytyjczyków nad Sudanem, przyznaje Egiptowi południową część Palestyny.

Rzecznik Foreign Office zaprzeczył, jakoby tego rodzaju układ został zawarty.

Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych jednak przyznaje, że rozmowy z Egiptem na temat Palestyny i Sudanu były prowadzone, ale odmawia bliższych wyjaśnień.

WASZYNGTON. — Kraj tu pogłoski, że W. Brytania zamierza zmienić swą politykę palestyńską i wpłynąć na króla Abdullę, by anektował „tylko“ arabską część Palestyny, uznając jednocześnie państwo żydowskie. Takie stanowisko pokrywało by się w wielkiej mierze ze stanowiskiem Departamentu Stanu.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, na którym w dalszym ciągu omawiano sprawę Palestyny, delegat radziecki Gromyko powtórnie wysunął żądanie: dopuszczenia radzieckich obserwatorów do Palestyny dla kontroli nad wykonaniem warunków rozejmu.

Wobec tego, że żądanie to spotkało się z niezyczliwością większości członków Rady, Gromyko stwierdził, że postawi to żądanie jako wniosek formalny na następnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie Palestyny, które odbędzie się we wtorek.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczył, że Związek Radziecki ma prawo do udziału w kontrolowaniu wykonaniem warunków rozejmu. Rząd żydowski sprzeciwia się jednak udziałowi Anglików, ponieważ W. Brytania nie może być uważana jako neutralna w wojnie palestyńskiej.

Jak donosi radio Londyn, lotnictwo żydowskie bombardowało wczoraj wieczorem Damaszek.

AGENCJA ŻYDOWSKA O STANOWISKU BEVINA.

LONDYN. Rzecznik Agencji Żydowskiej zarzucił ministrowi Bevinowi, iż był on „nieścisły“ w swych wypowiedziach, udzielonych Izbie Gmin na zapytania, dotyczące Palestyny. Nie było śladu prawdy w twierdzeniu Bevina, jakoby do bitwy o Jerozolimę doszło dlatego, że Żydzi zaatakowali miejsca święte Arabów.

W ub. tygodniu Bevin „próbował bronić agresji ze strony Transjordanii, twierdząc, że Transjordaną przyszła z pomocą swym braciom arabskim w obronie terytorium, przyznanego im przez Generalne Zgromadzenie ONZ“.

Zdaniem rzecznika Agencji Żydowskiej, „Bevin przyznał Arabom to, czego żaden rzeźnik arabski nie miał śmiałości nigdy żądać“.

OSWIADCZENIE PREMIERA EGIPSKIEGO W SPRAWIE ROZEJMU W PALESTYNI.

LONDYN. Jak donosi z Kairu agencja Reutersa, premier egipski Mahmoud Nokrashi Pasza, akceptując w środę wieczorem propozycje w sprawie rozejmu w Palestynie, oznajmił, że Arabowie zgadzają się na propozycje rozejmowe na dowód „swego szczerego pragnienia współpracy z Narodami Zjednoczonymi“ dla odpowiedniego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego. Premier zaakceptował propozycje mediatora ONZ w imieniu Egiptu, Arabii Saudyjskiej, Libanu i Syrii. Pozostałe państwa arabskie udzieliły odpowiedzi indywidualnie.

Oświadczenie Trygve L'e

NOWY JORK — Sekretarz generalny ONZ Trygve L'e wyjaśnił na konferencji prasowej, że 63 doradców wojskowych będzie pomagało rozejmcy ONZ w Palestynie hrabiemu Bernadotte.

Hrabia Bernadotte prowadził rokowania z obojgiem rządami dla uzyskania 6 okrętów, których zadaniem będzie patrolowanie wybrzeży. Trzy okręty mają być udzielone przez Stany Zjednoczone, dwa przez Francję i jeden przez Belgię. Jeszcze 9 członków sekretariatu ONZ wyruszy w piatek na Środkowy Wschód do pomocy hrabiemu Bernadotte. Ogółem przy realizacji rozejmu zatrudnionych będzie 31 urzędników ONZ. Wśród wojskowych doradców hr. Bernadotte będzie się znajdowało 21 oficerów amerykańskich, 21 oficerów francuskich i 21 oficerów belgijskich. Do Palestyny przybyło już również 5 Szwedów. Na pytanie czy doradcy wojskowi Związku Radzieckiego czynni będą w Palestynie Trygve L'e oświadczył, że zdecydował o tym Rada Bezpieczeństwa.

FINLANDIA WYPOWIADA SIĘ ZA UZNANIEM PAŃSTWA IZRAEL.

SZTOKHOLM. Z Helsinek donoszą, że komisja międzyministerialna spraw zagranicznych wypowiedziała się za uznaniem przez Finlandię państwa Izrael.

## Radio KOL-ISRAEL podaje...

KOMUNIKAT HAGANY z dnia 9 czerwca 1948 r.

Jak ogłosiło radio jerozolimskie, oddziały żydowskie szturmowały dziś pozycje arabskie w arabskich dzielnicach miasta, zajmując szereg ważnych punktów oporu.

W Jerozolimie przerwano dziś ogień na 6 godzin, aby umożliwić opuszczenie miasta przez przedstawicieli Czerwonego Krzyża.

Lotnictwo żydowskie bombardowało koncentracje wojsk nieprzyjaciela na drogach trójkąta arabskiego.

Lotnictwo nieprzyjacielskie dokonało nalotu na Riszon Lecijon.

Po południu na konferencji prasowej w Tel-Awiewie wystąpił minister spraw zagranicznych państwa Izrael Szertok, który złożył oświadczenie o przyjęciu propozycji mediatora ONZ hr. Bernadotte w sprawie warunków rozejmu i terminu przerwania ognia przez Rząd Tymczasowy państwa Izrael. Minister Szertok podkreślił, że Żydzi zgodzili się na rozejm mimo niesprzyjających warunków z następujących przyczyn:

1) Od początku konfliktu Żydzi podkreślali, że są gotowi przerwać walkę, jeżeli przeciwnik uczyni to samo.

2) Państwo Izrael, mimo, że nie jest jeszcze członkiem ONZ, chce zachować lojalność wobec tej organizacji.

Szertok podkreślił, że rozczarowanie czeka tych, którzy spodziewają się, iż w czasie rozejmu możliwym będzie opracowanie nowego planu rozwiązania problemu palestyńskiego lub osiągnięcie kompromisu.

Podkreślił on, że sytuacja wojskowa Żydów jest niezła, podczas gdy Arabowie stracili szereg wielkich miast, a ludność arabska ewakuuje obszary Palestyny.

KOMUNIKAT HAGANY Z DNIA 10 CZERWCA 1948.

Dziś o godz. 21.25 czasu palestyńskiego przed mikrofonem rozgłośni tel-awiewskiej wystąpił pr. mier Rządu Tymczasowego państwa Izrael Dawid Ben Gurion, który odczytał orędzie rządu do narodu: „Rząd Tymczasowy powziął uchwałę o przyjęciu prośby mediatora ONZ o przer-

wanie walki na wszystkich frontach — na lądzie, morzu i w powietrzu, wyrażając zgodę na 4-tygodniowy rozejm. Walka ma być przerwana jutro, 11-go czerwca o godzinie 10-ej czasu palestyńskiego“.

W dalszym ciągu premier Ben Gurion oświadczył, że Rząd Tymczasowy zgodził się na rozejm mimo niekorzystnych warunków z dwóch następujących przyczyn:

1) Rząd Tymczasowy od początku działań wojennych stwierdził, że jest gotów zaprzestać ognia, jeżeli przeciwnik uczyni to samo. Żydzi zdają sobie bowiem sprawę, że przyszłość Palestyny może być oparta tylko na zgodnym i pokojowym współżyciu Żydów i Arabów.

2) Rząd Tymczasowy zamierza budować swą politykę zagraniczną na zasadzie współpracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Jesteśmy gotowi ściśle wykonać wszystkie warunki rozejmu i nie naruszać ich, jeżeli przeciwnik ich nie naruszy i jak długo on tego nie uczyni.

W wykonaniu uchwały Rządu Tymczasowego wydano rozkazy wszystkim dowódcom Cwa Hahagana Leisrael na lądzie, morzu i w powietrzu o wstrzymaniu ognia o godz. 10-ej.

Żądamy, by wszyscy Żydzi Jerozolimy, mieszkańcy państwa Izrael oraz ludność obszarów zdobytych przez Cwa Hahagana Leisrael powstrzymali się od wszelkich działań mogących naruszyć warunki rozejmu. W chwili obecnej porzebna jest bezwarunkowa dyscyplina i całkowita jedność i zwarcie całego narodu wokół Rządu Tymczasowego. Rząd Tymczasowy nie będzie tolerował żadnych prób zmierzających do uderzenia uchwały o zawieszeniu broni, ani też działalności, która będzie w sprzeczności z naszymi zobowiązaniami wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych. Działalność taka będzie przez rząd uważana za wroga, a jej inicjatorzy i wykonawcy będą prześladowani z całą surowością.

Wstępujemy w okres rozejmu po czterech tygodniach istnienia państwa żydowskiego. Zbrodniczy napad państw arabskich nie podważył podstaw naszej niepodległości. Siły nasze znaczenie wzrosły. — Zdolaliśmy utrzymać w swych rękach nie tylko cały obszar państwa Izrael, lecz zajęliśmy miasta i wsie naszej ojczyzny, znajdujące się poza granicami państwa. Opanowaliśmy chaos administracyjny, który pozostawił nam w dziedzictwie wrogi mandatariusz. Wzrósł napływ imigrantów, który nadal będzie trwał.

W okresie trwania rozejmu wszystkie zajęte obszary pozostaną w naszych rękach. Ze wzmoczoną energią zorganizujemy dalszą budowę kraju, zwiększymy imigrację, rozszerzymy nasze rynki zbytu.

W czasie trzech ostatnich pokoleń wykazaliśmy swe możliwości twórcze. W sześciu ostatnich miesiącach zademonstrowaliśmy swą siłę w walce. Daliśmy do pokonania, lecz ramię nasze jest uzbrojone. Wyrwamy w walce pewni zwycięstwa i wyzwolenia naszych braci. Wykonamy warunki zawieszenia broni świadomi słuszności naszej sprawy i naszej siły.

Na froncie Jordanu wojska syryjskie kilkakrotnie nacierały na osiedle Ejn Gew (na wschodnim wybrzeżu jeziora Kineret (Tiberias) oraz na osiedle Miszar Hajarden (na północ od jeziora Kineret). Wszystkie ataki zostały odparte. Artyleria przeciwnika ostrzeliwała szereg osiedli w dolinie Jordanu, jak również osiedle Dan i Kfar Sold.

Na froncie środkowym toczyły się ciężkie walki w okolicy osiedla Gezer, położonego na południowy wschód od Ramle. Oddziały Legionu Arabskiego w godzinach porannych zaatakowały osiedle. W rezultacie silnego przeciwnatarcia oddziałów żydowskich, napastnicy zostali odparci.

W Jerozolimie artyleria arabska ostrzeliwała Nowe Miasto. Oddziały żydowskie ostrzeliwały pozycje arabskie w Starym Mieście.

Do sekretariatu Tymczasowego Rządu państwa Izrael wpłynął telegram od prezydenta Weizmana z życzeniami z okazji Zielonych Świąt.

# Deklaracje rządu Izraela w kwestii rozejmu

LONDYN. — Z Tel-Awiwu donoszą, że w środę wieczorem minister spraw zagranicznych Izraela Mosze Szertok określił stanowisko Izraela wobec propozycji ONZ w sprawie zaprzestania ognia w Palestynie:

1) Obecna interpretacja przepisów w sprawie wjazdu do Palestyny imigrantów zdolnych do noszenia broni stanowi odchylenie od pierwotnego tekstu rezolucji ONZ.

2) Izrael nie zamierza podejmować jakichkolwiek kroków, uniemożliwiających, lub odwracających napływ imigrantów żydowskich do Izraela — niezależnie od ich wieku lub płci — i jakkolwiek gotów jest współpracować z mediatorem ONZ, to jednak będzie uważał za niesprawiedliwe wszelkie próby zahamowania normalnej imigracji żydowskiej.

3) Izrael zwraca uwagę na rozbieżność między dwiema wersjami propozycji. — Jedna z tych wersji oświadcza, że „nie wolno importować do kraju materiału wojennego z terytorium którejkolwiek bądź strony zainteresowanej”, druga zaś mówi: „...na terytorium którejkolwiek bądź strony zainteresowanej”. Żydzi przypuszczają, że poprawna jest ostatnia wersja.

4) Co się tyczy Jerozolimy, Izrael przypuszcza, że klauzula w sprawie pomocy nie dotyczy tych części Jerozolimy, które znajdują się w rękach żydowskich.

5) Izrael przypuszcza, że wszelkie próby rządów arabskich zastosowania blokady handlowej zostaną uznane za akt wrogi i będą zakazane.

6) Rząd Izraela wita z zadowoleniem zapewnienie, że mediator, równoległe do kontrolowania imigracji żydowskiej, będzie również kontrolował ewentualne ruchy wojsk i materiału wojennego po stronie arabskiej.

7) Rząd Izraela zastrzega sobie prawo powrotu do swego pierwotnego stanowiska wobec rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 29 maja i nie zobowiązuje się do przyjęcia ustępstw, przewidzianych obecnymi propozycjami rozejmowymi w wypadku, gdyby druga strona propozycje te odrzuciła.

Na zakończenie minister Szertok wyraził nadzieję, że obie strony będą cieszyły się całkowitą równością w dziedzinie kontaktów z mediatorem ONZ.

## Rozkaz Bernadotte'a

NOWY JORK. Mediator ONZ, Folke Bernadotte, przekazując swój rozkaz władzom arabskim i żydowskim, ostrzegł, że odrzucenie go spowoduje automatyczny koniec pertraktacji i przekazanie sprawy z powrotem Radzie Bezpieczeństwa. Żądając bezwarunkowego przyjęcia rozkazu zaprzestania ognia, Bernadotte wysunął 9-punktowy program interpretacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa dotyczącej rozejmu.

Program ten jest kompromisem między żydowskim a arabskim sposobem interpretacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Kompromis odnosi się zwłaszcza do 2 następujących punktów:

1) W kwestii imigracji Żydów w wieku poborowym Bernadotte oświadczył, że będzie sam decydował czy i jaka ilość tych imigrantów ma być do Palestyny wpuszczona.

Powstaje w związku z tym kwestia, czy Bernadotte nie przekroczył zakresu swoich kompetencji. Należy jednak pamiętać, że Rada Bezpieczeństwa upoważniła go do interpretacji rezolucji.

2) W kwestii swobodnego dostarczania żywności do Jerozolimy Bernadotte ustalił, że pomoc dla okręgów miejskich, które ucierpiały od wojny jak Jerozolima i Jaffa będzie się odbywała za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Jednakże zapasy żywności w dniu zakończenia 4-tygodniowego rozejmu nie będą mogły być większe, niż w dniu jego ogłoszenia.

Inne warunki zawieszenia broni dotyczą zakazu ruchu oddziałów wojskowych z jednego kraju do drugiego, oraz w pobliżu granicy Palestyny. Odnosi się to również do sprzętu wojennego. Oddziały wojskowe obu stron pozostają na stanowiskach zajmowanych w piątek o godz. 6 rano. Bernadotte przewiduje ścisłą kontrolę imigracji w portach palestyńskich.

Następna kwestia, którą rozważy Rada Bezpieczeństwa będzie żądanie Związku Radzieckiego wysłania do Palestyny obserwatorów wojskowych. Rząd Stanów Zjednoczonych, Francji i Belgii zgodził się już na wysłanie do Palestyny po 21 obserwatorów każdy. Wraz z oficerami radziecki-

mi, liczba obserwatorów podniosłaby się do 84 osób. Niezależnie od tego, Bernadotte prosił rząd szwedzki o przydzielenie własnego sztabu wojskowego, co zredukowałoby rolę oficerów innych państw do zwykłych obserwatorów.

LONDYN. — Przemawiając na konferencji prasowej w Kairze, mediator ONZ, hr. Folke Bernadotte, zapowiedział, że przedstawiciele ONZ nie zadowolą się 4-tygodniowym zawieszeniem broni, lecz będą pracowali energicznie nad osiągnięciem pokoju w Palestynie.

Rokowania w tej sprawie będą toczyły się na wyspie greckiej Rodos. Rząd ateński wyraził już zgodę na prośbę ONZ o pozwolenie na zainstalowanie tam kwatery głównej mediatora.

LONDYN. — Według ogłoszonego komunikatu transjordańskiego, Legion Arabski otrzymał rozkaz przetrwania ognia w piątek o godzinie 8 rano.

## Krytyka polityki Bidault

PARYŻ (obsł. wł.) Wśród wielu zarzutów stawianych w ostatnich dniach ministrowi spraw zagranicznych Francji — Bidault — na pierwsze miejsce wysuwa się niezrozumiałe stanowisko w kwestii uznania państwa Izrael. Przedstawiciele opozycji (tak komuniści, jak i skrajnie prawicowi) krytykują ministra spraw zagranicznych z powodu tego, że dotychczas państwo Izrael nie zostało uznane przez Francję. Jest to jedna z wyjątkowych kwestii, w których Zgromadzenie Narodowe i prasa francuska wykazały jednomyślność. Prawie cała prasa, począwszy od komunistycznego „Humanite” aż do krańcowo prawicowego „Le Order” żąda natychmiastowego uznania Izraela. Jest godne uwagi, że nawet organ de Gaulle'a wydelegował swego gen. sekr. Jaque Sustel na wieczór urzędowy przez Keren Kajemet z okazji pobytu delegacji palestyńskiej we Francji.

Tłumaczenie się ministra spraw zagranicznych opiera się na tym, że Francja, jako

### DZIAŁANIA WOJSK EGIPSKICH

LONDYN. — Z Kairu donoszą, że w środę wieczorem artyleria egipska ostrzeliwała przedmieścia Jerozolimy, Talpith i Kałamon oraz koncentrację wojsk żydowskich w pobliżu Jerozolimy. Flota egipska ostrzeliwała instalacje portowe w Naharia, w pobliżu granicy libańskiej. Wojska egipskie kontynuują ofensywę w kierunku Hebronu. Lotnictwo egipskie bombardowało konwój żydowski na południe od Tel-Awiwu i fabrykę chemiczną w okolicy Rechowot.

LONDYN (B. S.). — Jak donosi korespondent Reutera, Wielka Brytania jest zdania, że obserwatorzy w Palestynie winni pochodzić z państw, które są członkami komisji mediacyjnej ONZ, tj. z USA, Francji lub Belgii.

imperium obejmujące liczną ludność arabską musi postępować ostrożnie.

Redaktor „Komba” Claude Burde zbija w swym artykule wstępnym ten argument, jakkolwiek jest przeciwnikiem Bidault'a.

Claude Burde pisze: „Koniecznością było uznanie państwa Izrael i nadal nią jest, nie tylko ze względu na zadośćuczynienie sprawiedliwości, ale i z uwagi na to, że uznanie Izraela ułatwi możliwość porozumienia pomiędzy tym państwem a królem Abdulla, którego interesy stoją w sprzeczności z interesami Ligi Arabskiej.

Dlaczego oszczędzamy Ligę Arabską? — pisze w dalszym ciągu Claude Burde. — Czyż pragniemy w ten sposób dać kompensatę muzułmańskiej opinii publicznej za naszą politykę w Algierze i Marokko? Gdyby nasza polityka w tych krajach była inna, nie potrzebny byłoby szukanie kompensaty na rachunek sprawiedliwości...”

## Głosy prasy palestyńskiej o rozejmie

TEL-AWIW. — Dzienniki hebrajskie cmawiają w dalszym ciągu propozycje rozejmu oraz debaty w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Palestyny. Dziennik „Dawar” komentuje wyrażoną przez Żydów zgodę na przerwanie działań wojennych. „Znowu zgodziliśmy się i znowu bez zastrzeżeń. Wysłunięty został jeden jedyny warunek, mianowicie, iż rozejm winien być naprawdę zawieszeniem broni, nie zaś kontynuowaniem walki innymi środkami, jak np. za pomocą sankcji politycznych. Wojna narzucona nam przez Arabów jest wojną o imigrację Żydów do Palestyny. Nie wolno dopuścić do tego, by to, czego Arabom nie udało się osiągnąć za pomocą

wojny, zdobili oni uzyskać za pomocą środków politycznych w okresie rozejmu”.

Dziennik podkreśla, że Rada Bezpieczeństwa już w znacznym stopniu zatarała granicę między środkami technicznymi, koniecznymi dla realizacji rozejmu, a decyzjami natury politycznej, zupełnie z nimi nie związanymi. Inny dziennik żydowski pisze: „Podobnie jak w ubiegłym tygodniu, rząd Izraela stoi przed trudnym zagadnieniem. Propozycja rozejmu inspirowana jest z zewnątrz. Jest ona wyraźnie korzystna dla drugiej strony, dla najemników Wielkiej Brytanii”.

## Bevin i reakcja amerykańska

Nowy Jork (obsł. wł.) Nawet Departament Stanu był nieco zaskoczony wysiłkami Bevina, zmierzającymi do uzyskania pomocy amerykańskiej dla anglo-arabskiej agresji przeciwko państwu Izrael. Gdy ambasador Douglas przybył w zeszłym tygodniu po raz trzeci do Bevina w celu omówienia kwestii palestyńskiej — sternik polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii miał mu do zakomunikowania niezwykłą nowość. Bevin był widocznie przerażony nieprzyjazną postawą narodu amerykańskiego wobec jego polityki. Mr. Douglas został poinformowany o nadejściu alarmujących sprawozdań angielskiego wywiadu wojskowego i politycznego z Iraku. Okazało się, że położenie rządu Iraku jest nader trudne. Irackie masy ludowe są wyraźnie niezadowolone, można się nawet liczyć z ewentualnością buntu.

Gdy naród jest biedny, niezadowolony i grozi rewoltą coż oznaczają te fakty? W kołach zbliżonych do min. Bevina jest na tylko jedna odpowiedź: ten stan rzeczy spowodowała propaganda sowiecka. Raporty wywiadu angielskiego dają do zrozumienia, że jeśli władcom Iraku nie zostanie okazana wszelka możliwa pomoc (włączając naturalnie pomoc w agresji przeciwko państwu Izrael) — mogą oni zostać obaleni. A w tym wypadku, jak podkreśla sprawozdanie, Rosja „wykorzysta okazję, by wzmocnić swe wpływy w Iraku” i w rezultacie „klin sowiecki będzie wbity między Turcję a Iran” i „bolszewicy opanują pola naftowe”.

To była ta straszna historia, przy pomocy której spodziewano się uzyskać poparcie ambasadora Douglasa dla walki „przedstawicieli towarzystw naftowych” w Departamencie Stanu przeciwko prezydentowi Trumanowi. Bevin i jego popleczyki swa zapalczywą i

niemądrą ingerencją w sprawy wewnętrzne USA usiłowali ostatnio pogłębić istniejący — ich zdaniem — „rozłam” między Departamentem Stanu a Białym Domem. Truman jest niepopularny w opinii publicznej. Politycy angielscy chcieli więc dać tej opinii jeszcze jeden atut przeciwko niemu.

Był to pierwszy, bezpośredni cel min. Bevina. Dalszym jego celem było, by Stany Zjednoczone aprobowaly stanowisko Anglii, że — jeżeli jakkolwiek rząd czuje się zagrożony przez „rewoltę ludową” — ma on prawo żądać „zyciowej pomocy” od Wielkiej Brytanii i USA. Powinno to nastąpić nawet w tym wypadku, gdy rząd ten podejmuje jawną agresję przeciw sąsiedniemu państwu, jeżeli jest to jedyny sposób uniknięcia katastrofy wewnętrznej.

Min. Bevin, który w swoim czasie współpracował ze skrajnymi republikanami przeciwko niektórym progresywnym i proradzieckim posunięciom Byrnasa — ujawnił się powtórnie w roli rozmyślnego pomocnika i podlegacza najbardziej wojowniczych i niebezpiecznych elementów reakcyjnych w USA.

### PIERWSZE WIZY DO IZRAELA WYDANE W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (obsł. wł.) Przedstawiciel dyplomatyczny państwa Izrael w Czechosłowacji Uberall wydał pierwsze wizy do Izraela. Wizy otrzymał dwaj dziennikarze czescy, udający się do Tel-Awiwu z ramienia najpoważniejszych gazet. Ueberall udaje się w najbliższych dniach za granicę dla przeprowadzenia ważnych rozmów a następnie uda się do Izraela celem złożenia osobistego sprawozdania ministrowi spraw zagranicznych Mosze Szertokowi.

## Pamięci Mundka Kohla

Mundka nie ma.

Nie można wprost uwierzyć. Dopiero kilka miesięcy minęło od czasu, gdy opuścił Polskę, by połączyć się ze swym kibucem-domem — poszedł żyć i tworzyć i na jego polach zginął.

Wrócił ze Związku Radzieckiego do Polski po wypadkach kieleckich i pozostał. Wiedział, że to jest słuszne. Cichy, spokojny, pracowity. Był sercem Domu Dziecka. Kochał młodzież i wszystko oddawał dla jej dobra.

Zył myślą o Erec i jego kibucu Jad Mordchaj. Rwał się tu, miał dosyć galutu i poszedł. Mimo, że nie brał udziału w tworzeniu kibucu z dumą wskazywał na punkt nad Morzem Śródziemnym, że oto dom jego, oto przystań po latach łazki. On jednak tworzył go z innymi. Tworzył ma hachszarze, tworzył w okopach pod Dniepropietrowskiem, tworzył we fabryce broni, tworzył w Ludwikowie i Białym Kamieniu, wychowując nowe pokolenia chalcum, tych właśnie, którzy już zajęli Jego miejsce.

Mundek zginął bohaterską śmiercią lecz żyć będzie w pamięci naszej i pamięci tych wszystkich, dla których był bratem, przyjacielem i ojcem.

Arie S.

## Jeńcy Kfar Eejon wysłani do Transjordanii

TEL-AWIW (obsł. wł.) Około 300 żydowskich jeńców wojennych z okręgu Kfar Eejon przemaszerowało pod konwojem legionistów arabskich przez Jerycho w drodze do Transjordanii. W Jerycho motłoch arabski usiłował zlynaczyć jeńców, których z trudem udało się obronić eskortującym ich żołnierzom. Obecnie jeńcy znajdują się już na terytorium Transjordanii.

90 kobiet i 25 dzieci z Eejon przywiezionych do Hebronu przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż — znajdując się tam pod opieką miejscowej policji arabskiej. Winny one być wysłane do Jerozolimy.

Pomimo prośby Czerwonego Krzyża Arabowie dotychczas nie udzielili zezwolenia na powołanie poległych obrońców Kfar Eejon. Nie należy zapomnieć że bitwa skończyła się 13 maja.

## W kilku wierszach

NOWY JORK. Oświadczone w tutejszym przedstawicielstwie Izraela, że były kierownik Departamentu Ameryki Łacińskiej Agencji Żydowskiej Mosze Tow, został mianowany Kierownikiem Wydziału Ameryki Łacińskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Izraela i członkiem delegacji Izraela przy ONZ.

M. Tow urodził się w Argentynie i był dawniej sekretarzem honorowym reprezentacji Żydów argentyńskich DAIA.

MONTEVIDEO (ITA). Parlament Urugwaju uchwalił większością 40 przeciwko 2 rezolucję, nawołującą rządy świata o przyjęcie z pomocą państwu Izrael.

Uchwala wita nowe Państwo Żydowskie i podkreśla fakt, że rząd Urugwaju konsekwentnie popierał powstanie państwa Izrael. Rezolucja stwierdza, że utworzenie Państwa Żydowskiego było „nader ważnym aktem sprawiedliwości międzynarodowej”.

NOWY JORK (obsł. wł.) W Filadelfii zostanie utworzony Instytut dla problemów Izraela, Palestyny i Bliskiego Wschodu. W Instytucie wykładaczką będą specjalistami dla spraw Bliskiego Wschodu m. in. założyciel i dyrektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej Bliskiego Wschodu w Jerozolimie. Dla kończących Instytut będzie przyznany tytuł doktora zagadnień Bliskiego Wschodu. — Specjalnością Instytutu będą zagadnienia polityczne, socjalne i ekonomiczne życia współczesnego w krajach Bliskiego Wschodu. Wykłady będą również język hebrajski, zarówno starożytny jako i współczesny, antropologia, etnologia, geografia i historia.

JEEROZOLIMA (obsł. wł.) Misji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża udało się otrzymać zgodę rządu Transjordanii na zwolnienie 86 żydowskich kobiet, dzieci i starców, którzy znajdowali się jako jeńcy wojenni w obozach arabskich.

Czerwony Krzyż otrzymał również zezwolenie trasjordańskich władz wojskowych na dostarczenie jeńcom hebrajskich i angielskich książek.

BRATYSŁAWA (ITA). Jak oświadczył kierownik słowackiego departamentu spraw wewnętrznych D. Oklay rząd Słowacji wyda wkrótce 1.000 — 2.000 paszportów, którym zgłaszającym się na wyjazd do Palestyny. D. Oklay złożył to oświadczenie w czasie audiencji, udzielonej 6-rowsi Władcy, ministrowi, gen. sekr. Związku Ofiar, wiceprezesa wań Rasistowskich.

E. Kozaczko

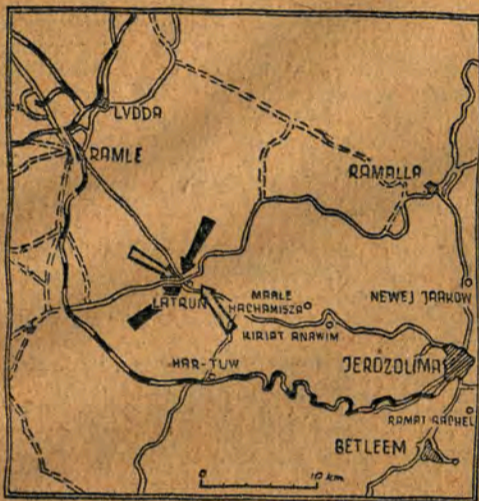
# Sytuacja militarna Izraela po 4-tygodniowych bojach

Oceniając sytuację militarną w Palestynie w pierwszych dniach czerwca, wybitny dziennikarz John Kimchi pisał: „zarówno Żydzi jak i Arabowie utrzymują, iż pertraktacje w kwestii rozejmu przypadły na okres, gdy byli oni bliżej zwycięstwa. Analiza sytuacji wojskowej świadczy jednak, iż słuszność jest po stronie Żydów”. Dowództwo Hagany stwierdziło w tym samym czasie, iż w wypadku, jeżeli pertraktacje o rozejm przeciągną się, mogą nastąpić poważne, jeżeli nie decydujące zmiany na wszystkich frontach.

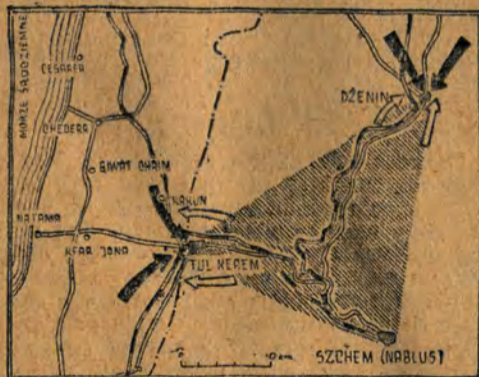
## FRONT ŚRODKOWY

Napięcie walk w środkowej części Palestyny, które spotęgowało się po rozpoczęciu ofensywy armii żydowskiej w kierunku trójkąta arabskiego, oraz po przeciwnatarciu w rejonie Latrun — zapoczątkowało nową fazę w działaniach wojennych w Palestynie.

Wzmocniona aktywność obu stron na terenach środkowej Palestyny nie była przy-



padkiem. Strategiczne cele agresorów oraz rozmieszczenie sił zbrojnych poszczególnych armii państw arabskich ukształtowały właśnie taką sytuację wojskową, w której głównym siłom przeciwnika (Legion Arabski) przypadło w udziale spełnić najważniejszą rolę. Sukcesy pozostałych armii arabskich były w dużej mierze zależne od osiągnięć wojsk, operujących w centralnej Palestynie. W rejonie Latrun skoncentrowały się poważne siły obu stron. Oceniając sytuację w tym rejonie dziennik „Dawar” pisał 2. 6. 48.: „Bitwa o Latrun może zadecydować o wyniku działań wojennych. Od kilku dni toczą się walki na tym odcinku. Siła ognia z obu stron jest olbrzymia. Obie armie wprowadzają w bój broń pancerną oraz artylerię, wspomaganą lotnictwem oraz innymi rodzajami broni. Inicjatywa na tym odcinku jest w naszych rękach. Napieramy na wroga z dwóch stron, z południa i z pół-



nocy, na odcinku około 4-ch kilometrów”. Obserwatorzy wojskowi z wielką uwagą śledzili rezultat walk na tym odcinku frontu, gdzie siły zbrojne Legionu Arabskiego po raz pierwszy zostały wystawione na poważną próbę. Podkreślali oni, że koncentracja Legionu Arabskiego w tym rejonie wskazuje na to, iż jego dowódca przykłada wielką wagę do planów zajęcia Jerozolimy szturmem, zamykając drogę do Tel-Awihu.

Działania wojenne w rejonie Latrun przybrały formy boju spotkaniowego — specjalnego rodzaju natarcia, w którym następuje zderzenie się stron, prowadzących natarcie. Kilkuastodniową bitwę o Latrun cechowały właśnie te momenty, które obserwujemy podczas boju spotkaniowego: gwałtowna i szybka zmiana sytuacji, szybki przebieg działań bojowych oraz dążenie obu stron do przejęcia inicjatywy.

Należy podkreślić, iż droga Latrun — Ramalla stanowi ze strony południowej bramę również do trójkąta arabskiego, którego głównymi skrzydłami są: Ramle — Lydda z pld. zachodu, Tul Kerem z zachodu i Dżenin z północy. Te okoliczności jeszcze bardziej spotęgowały natarcie Legionu Arabskiego, pragnącego za wszelką cenę złamać opór wojsk żydowskich, których aktywność znacznie wzrosła w okolicach Lydda — Ramle, jak również w kierunku Dżenin oraz Tul-Kerem, gdzie oddziały żydowskie zdobyły poważne punkty strategiczne.

Koncentracja wojsk irackich w trójkącie arabskim związana była z realizacją ogólnego planu strategicznego na froncie środkowym. Wojska te miały spełnić dwa zadania: 1) zaatakować osiedla Szaronu i przebić drogę do wybrzeża, odcinając Tel-Awiz z północy, 2) bronić trójkąta, zabezpieczając jego punkty wyjściowe z trzech stron.

Ofensywa armii żydowskiej w kierunku pld. zachodniej podstawy trójkąta (Dżenin — Tul-Kerem) udaremniła zamiary przeciwnika i zmusiła go do defensywnych działań w tym rejonie. Bitwa o trójkąt stała się groźnym sygnałem dla wroga, który mimo licznych kontrataków, nie był w stanie sparaliżować ofensywy wojsk żydowskich.

Donesienia o sytuacji wewnętrznej na obszarze trójkąta stwierdzały wielką panikę wśród Arabów. Koła obserwatorów wojskowych oceniały sytuację bardzo poważnie, wyrażając pogląd, iż w wypadku pomyślnego rozwoju ofensywy żydowskiej nastąpi ewakuacja Arabów w podobnych rozmiarach, jak w Akko, Cfat i Twerii.

Pragnąc za wszelką cenę utrzymać w swych rękach trójkąt, wróg wzmocnił wojska w tym rejonie a opór jego wzrastał z każdym dniem.

Należy podkreślić, iż ofensywa wojsk żydowskich w kierunku trójkąta nie mogła być obliczona na kilkudniowy szturm. Dowództwo armii żydowskiej zdawało sobie sprawę z oporu na jaki napotka w tym miejscu ofensywa. Mimo wielkiego oporu wojsk przeciwnika operujących w trójkącie, nacierającym wojskom żydowskim udało się w pierwszych dniach osiągnąć najważniejsze cele taktyczne.

Reasumując sytuację na środkowym froncie, należy stwierdzić, iż dzięki umiejętnej taktyce oraz sile bojowej armii żydowskiej — plany przeciwnika zostały pokrzyżowane. Jerozolima nie została zdobyta przez wojska Abdullii. Upadek Starożytnego Miasta nie przesądził losu całej Jerozolimy. Przez pierścień wojsk Legionu, oblegających miasto, przebiły się posiłki żydowskie, umacniając pozycje obrońców miasta. W rezultacie silnego natarcia wojsk żydowskich w rejonie Latrun oraz w okolicach Ramle — Lydda, sytuacja wojsk Legionu Arabskiego skoncentrowanych w Ramle stała się trudna, szczególnie w obliczu odcięcia od głównych baz Legionu. Sytuacja Legionu Arabskiego znacznie pogorszyłaby się, gdyby dowództwo armii żydowskiej było w stanie skoncentrować więcej sił na tym odcinku frontu.

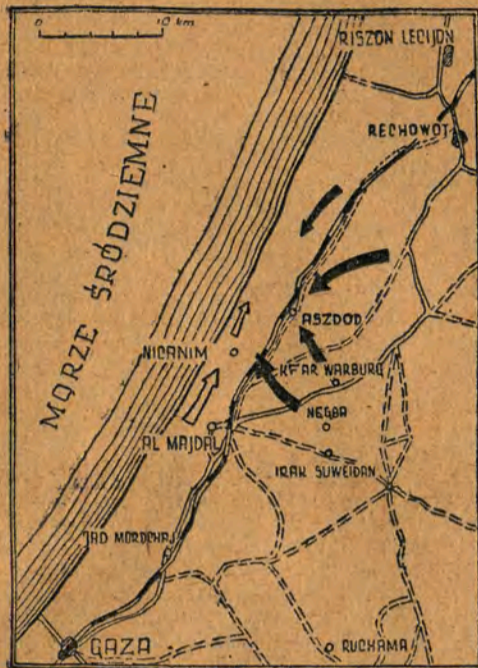
## FRONT POŁUDNIOWY

Ofensywa wojsk egipskich, których zmotywowane jednostki w pierwszych dniach w szybkim tempie posuwały się dwiema kolumnami w kierunku Beer — Szewa i Gazy — nie odniosła sukcesu w myśl zamierzonego planu.

Należy zaznaczyć, że wojska egipskie posuwając się wzdłuż wybrzeża na ogół omijały osiedla żydowskie, nie leżące na bezpośrednim szlaku bojowym. Odsobnione osiedla żydowskie (Jad Mordechaj, Nicanim, Negba) zaatakowane przez pancerne oddziały egipskie, wspomaganie artylerią i lotnictwem — stawily tak wielki opór, iż przeciwnik był zmuszony zwolnić tempo ofensywy.

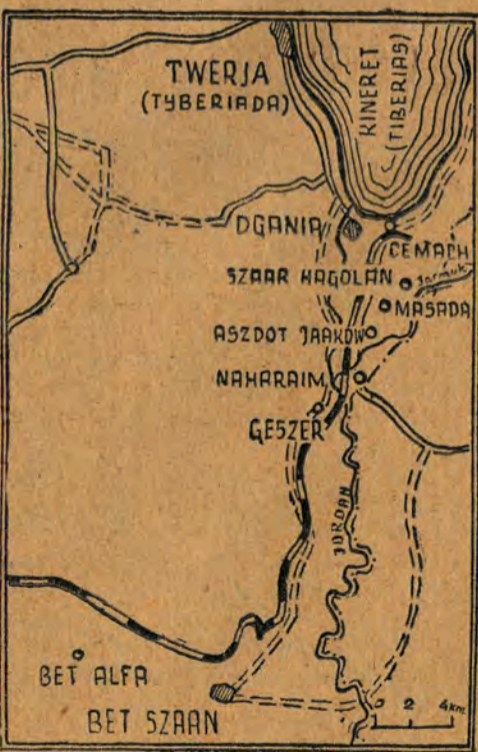
Oceniając sytuację na froncie południowym w pierwszych dniach czerwca, John Kimchi pisał: „Armia egipska jest doskonale wyekwipowana w artylerię, lotnictwo i amunicję przez W. Brytanie. Istnieje ścisła współpraca między dowództwem egipskim a brytyjskim, nawet w wyborze celów bombardowania i kierunków ofensywy. Jednakże egipskie siły zbrojne czynią słabe wysiłki dla zagrożenia Tel-Awihu z południa”. Obserwatorzy wojsko-

wi stwierdzili słabość bojową oddziałów egipskich. Wojska żydowskie wykazały



swą przewagę bojową mimo liczebnej i orężnej przewagi Egipcjan. Okrutne bombardowanie osiedli żydowskich przez lotnictwo egipskie, nie utoroowało armii egipskiej drogi do zwycięstwa. W rezultacie przeciwnatarcia oddziałów żydowskich na froncie południowym, wojska egipskie znalazły się w niebezpieczeństwie, w obliczu groźby oskrzydlenia ich pozycji. Bombardowanie egipskich kolumn transportu amunicji przez lotnictwo żydowskie naraziło na poważne niebezpieczeństwo przeciwnika szczególnie w obliczu faktu, że odległość wojsk egipskich od ich baz zaopatrzenia jest wielka. Mimo wzmocnionych wysiłków wojskom egipskim nie udało się przerwać frontu wojsk żydowskich w okolicy Aszdod i kontynuować ofensywy wzdłuż wybrzeża w kierunku Tel-Awihu.

Przecięcie Negewu wzdłuż drogi Awdża el Chafir — Beer Szewa (na terytorium państwa żydowskiego) oraz opowanie południowej części wybrzeża (poza granicami państwa żydowskiego) — nie może być uważane za sukces armii egipskiej po okresie 4-ro tygodniowych działań. Jeżeli zaś uwzględnimy możliwości operacyjne na terenie Negewu oraz brak skupisk osiedli żydowskich, które były głównie przygotowane do obrony okolicy — osiągnięcia armii egipskiej są znikome. Armia egipska zasadniczo nie wypełniła swego zadania zgodnie z ogólnym strategicznym planem przeciwnika.



## FRONT JORDANU

Sytuacja osiedli żydowskich położonych w dolinie Jordanu na południe od jeziora Kineret (Tiberias) była w pierwszych dniach ofensywy wojsk syryjskich bardzo ciężka. Osiedla położone w pobliżu granicy syryjskiej (Szar Hagolan, Masada, Dżania) zostały zaatakowane przez zmobilizowane i pancerne jednostki wojsk

syryjskich. W rezultacie silnego naporu wroga, niektóre z osiedli doliny Jordanu po ciężkich walkach dostały się w pierwszych dniach walki w ręce wroga. Lecz na skutek wzmoczonego oporu obrońców osiedli i szeregu kontrataków, wojska syryjskie zostały wyparte i były zmuszone wycofać się na terytorium Syrii. W późniejszym okresie walki przeniosły się na tereny Syrii. Dwukrotne wypadki wojsk syryjskich zakończyły się porażką. Wróg był zmuszony na tym froncie ograniczyć się do ostrzeliwania osiedli żydowskich ogniem artyleryjskim i do bombardowania z samolotów. Walki na froncie doliny Jordanu przybrały formę wojny pozycyjnej. Wszystkie kluczowe pozycje doliny Jordanu (włączając węzeł kolejowy Cema), oprócz elektrostacji w Naharaim — pozostały w rękach żydowskich.

Wypadki wojsk syryjskich w rejonie mostu Geszer oraz osiedla Miszar-Hajarden na pld. od jeziora Chule — nie zostały ukoronowane sukcesem. Przeciwnikowi nie udało się wdrzeć na północ od jeziora Kineret.

Reasumując sytuację na froncie Jordanu, należy podkreślić, iż wojska syryjskie mimo czterotygodniowych działań wojennych znalazły się faktycznie w punkcie wyjściowym, przy czym poniosły w ciągu tego okresu poważne straty.

Ofensywa przedsięwzięta przez przeciwnika w dolinie Jordanu miała na celu odcięcie Galilei od strony południowej. Cel ten, oczywiście, nie został zrealizowany. Ofensywa wojsk syryjskich na tym froncie zakończyła się fiaskiem.

## FRONT PÓŁNOCNY

Sytuacja na froncie północnym stała się najbardziej niepomyślną dla wroga. Ofensywa wojsk libańskich i syryjskich w Galilei obróciła się przeciwko agresorom. Dzięki zajęciu zawczasu przez oddziały Hagany całej zachodniej Galilei wraz z najpoważniejszymi punktami strategicznymi, wróg znalazł się w niewygodnej sytuacji już w pierwszym okresie ofensywy. Pod naporem oddziałów żydowskich wojska libańskie i syryjskie zmuszone były wycofać się na całej długości frontu. Walki przeniosły się na terytorium Libanu i częściowo Syrii. Wojska żydowskie przystąpiły do kontrofensywy i zadały przeciwnikowi poważne ciosy. Oddziały żydowskie zdobyły duże składy amunicji, zapasów żywności oraz broń pancerną. W miarę sukcesów armii żydowskiej obserwatorzy wojskowi utrzymywali, iż w wypadku jeżeli nie nastąpi rozejm, cały południowy Liban znajdzie się pod okupacją wojsk żydowskich. Sytuacja wewnętrzna Libanu również skomplikowała się na skutek silnej opozycji w kraju.

Liban znalazł się w obliczu konieczności zawarcia odrębnego pokoju. Mimo, że aktywność wojsk syryjskich na froncie północnym nie ustała, sytuacja militarna rozwinięła się pomyślnie dla wojsk żydowskich. — Bombardowanie osiedli żydowskich w Galilei, najbardziej wysuniętych na północ — nie pozwoliło przeciwnikowi osiągnąć żądanych sukcesów. Ofensywa wojsk syryjskich i libańskich na tym froncie zakończyły się absolutnym fiaskiem.

## OGÓLNE WNIOSKI

1) W rezultacie czterotygodniowych działań wojennych od dnia rozpoczęcia ofensywy armii 5-ciu państw arabskich — wróg nie osiągnął zamierzonych celów strategicznych. Galilea i Negew nie zostały odcięte. Jerozolima nie została zdobyta.

2) Armia żydowska po zorganizowaniu przeciwnatarcia na wszystkich frontach i przejęciu inicjatywy w swoje ręce zadła poważne straty przeciwnikowi oraz za wyjątkiem części Negewu całkowicie kontroluje terytorium państwa żydowskiego, wyznaczonego na mocy uchwały ONZ. Na niektórych odcinkach armia żydowska zajęła poważne arabskie pozycje strategiczne. Zachodnia Galilea całkowicie kontrolowana jest przez Żydów.

3) Siła bojowa oraz potencjał wojenny armii żydowskiej znacznie wzrosły. Rozwinęły się formacje broni pancernej, artylerii, lotnictwa i floty morskiej. Armia żydowska mimo liczebnej i orężnej przewagi wroga — wykazała wyższość bojową.

M. Weintraub

# Socjaliści i „socjaliści“

## (na marginesie dwóch konferencji)

Nieomal równocześnie odbyły się dwie międzynarodowe konferencje partii socjalistycznych: jedna w Wiedniu, druga w Warszawie. Fakt ten jest jaskrawym wyrazem tego podziału, jaki skrytykował się w socjalistycznej części międzynarodowego ruchu robotniczego, po drugiej wojnie światowej. Właściwie podział ten uwidaczniał się już w latach przedwojennych, ze szczególną zaś siłą wyraził się w czasie samej wojny (np. w tak ważnej kwestii jak w stosunku do idei walki z okupantem); jednak dopiero po wojnie stało się jasnym, iż dawne ramy organizacyjne drugiej międzynarodówki, obejmujące europejskie partie socjalistyczne, nie mogły być wznowione. Dlatego też druga międzynarodówka nie została restytuowana, a jej miejsce zajęło skromne biuro koordynacji t.zw. COMISCO. Inicjatorzy tego biura pragnęli widocznie początkowo umożliwić znalezienie się w nim różnych partii socjalistycznych o odmiennych programach. Pragnęli oni jednak tego tak długo, dopóki sądzili, iż uda się oderwać lewicowe partie socjalistyczne od współpracy z komunistami i zarazem wpłynąć na zmianę ich drogi rewolucyjnej. Krótki okres powojenny zdołał przekonać jednak prawicowych socjalistów, iż wyniki ich rozbijającej roboty są mocno wątpliwe. Lewica socjalistyczna nie dała się sprowadzić na manowce i nie zaprzęgała się na podobieństwo Blumów i Bevinów do jarzma marshallowskiej polityki. Stało się jasnym, iż nawet dotychczasowe skromne ramy współpracy muszą być zerwane ze względu na coraz silniej krystalizujący się zdradziecki charakter prawicy socjalistycznej. Do zerwania takiego doszło jeszcze na konferencji COMISCO w Londynie, gdzie lewicowe partie socjalistyczne złożyły odpowiednią deklarację, charakteryzującą ich stosunek do całokształtu działalności COMISCO.

W Wiedniu zebrały się więc partie wcho-żące w skład COMISCO, których oblicze po wystąpieniu lewicowych partii socjalistycznych nie przedstawia żadnych niejasności. Należy podkreślić, iż również włoska partia socjalistyczna nie bierze udziału w konferencji wiedeńskiej, gdyż uznano, iż spełniła ona „wielkie przestępstwo“, nawiązując współpracę z komunistami. Natomiast szczególnie zaszczytne miejsce zostało wyznaczone rozłamowej grupie włoskiej Saragaty. Czymże zajmowała się konferencja wiedeńska? Po rozpatrzeniu problemu „demokracji i socjalizmu“ przystąpiono do omawiania kwestii Niemiec. Okazało się, iż konferencja wiedeńska była jedynie wier- ną kopią rozmów londyńskich, prowadzonych ostatnio przez mocarstwa zachodnie. Rezolucja przyjęta na „socjalistycznej“ konferencji we Wiedniu podkreśla niejednokrotnie, że włączenie Niemiec do systemu produkcji europejskiej jest nieodzownym warunkiem odbudowy Europy. Do czego dochodzi czołobitność i służalczość prawicowych socjalistów wykazuje tekst rezolucji w sprawie Zagłębia Ruhry, w którym czytamy m. in., iż „jakkolwiek konferencja nie zna jeszcze pełnego tekstu umowy w sprawie Zagłębia Ruhry, osiągniętego na konferencji sześciu mocarstw w Londynie, wita z zadowoleniem fakt, że ugoda została osiągnięta i stwierdza, że jest to pierwszy praktyczny krok w kierunku stworzenia „jedynolitego frontu“. A więc „socjaliści“ za chodni nie zapoznając się nawet z tekstem umowy w tak ważnym zagadnieniu, a priori wyrażają aprobatę dla swych mocodawców.

Delegat włoskiej partii socjalistycznej L. Luzzatto tak charakteryzuje prowadzących COMISCO: „Morgan Philips uważa COMISCO za narzędzie polityki bloku zachodniego. Problemy klasowe we Włoszech nie interesują go. Polityka neutralności jest dla niego niezrozumiała. Nie wolno utrzymywać stosunków z socjalistami czeskimi i polskimi; uważa on ich za wrógów, albowiem znajdują się poza blokiem zachodnim. Pragnie, by w każdym państwie Europy zachodniej, partie socjalistyczne prowadziły politykę bloku zachodniego. Najlepszym tego dowodem jest nieporozumienie pomiędzy nim a delegatem francuskim w kwestii o podłożu raczej nacjonalistycznym, aniżeli socjalistycznym, t.j. w sprawie Ruhry. Nawet Grumbach odniósł w tym wypadku wrażenie, że Foreign Office pragnie zbytnio rzucić się w domu socjalistycznym. Nie należy się dziwić, że starano się usunąć nasze stronnictwo, które chce prowadzić politykę socjalistyczną, a na jego miejsce wysunięto partie, które dostojują się do wskazań politycznych Foreign Office, związanej ściśle z polityką amerykańską. W tym tkwi istota zagadnienia“.

Faktycznie konferencja wiedeńska była źle maskowaną komedią. Któż bowiem mógłby na serio wziąć uchwalone tam rezolucje domagające się wywołania (!) spod jarzma faszystowskiego ludów Grecji i Hiszpanii. Czyż nie o wiele prościej byłoby, gdyby socjaliści brytyjscy i francuscy zamiast podejmować odnośne rezolucje zwrócili się do swych towarzyszy

partyjnych, zasiadających w rządach, które właśnie popierają reżim Franco i Tsal-darisa? Ta komedia była jednak widocznie potrzebna zdrajcom socjalizmu dla zamaskowania ich prawdziwego oblicza. COMISCO reprezentuje obecnie partie, których wpływy z dnia na dzień maleją. Prasa stale podaje o wzroście niepopularności Labour Party, SFIO i innych prawicowych partii socjalistycznych.

W Warszawie zebrał się przedstawiciel ino- go świata socjalizmu. Obradowali tu delegaci polskiej, włoskiej, czeskiej, fińskiej i węgierskiej partii socjalistycznej, francuskiego jednościowego i demokratycznego ruchu socjalistycznego, oraz wybitne osobistości angielskiej lewicy socjalistycznej. Konferencja warszawska pozwoliła skonfrontować całą działalność lewicy socjalistycznej, opartą na zasadzie jedności ruchu robotniczego, z rozłamową robotą prawicowych partii socjalistycznych. Obszerna rezolucja międzynarodowej konferencji lewicowych partii socjalistycznych w Warszawie daje wnikliwą analizę obecnej sytuacji politycznej. Podczas gdy kraje demokracji ludowej, dzięki wielkim reformom społecznym wyrównują własnymi siłami zafacanie gospodarcze i spustoszenie, spowodowane wojną, kraje zachodu w wyniku ofensywy imperialistycznej mają przed sobą perspektywę zahamowania rozwoju gospodarczego, obniżenia poziomu życia i utraty prawdziwej niezależności narodowej. Rezolucja konferencji warszawskiej podkreśla, iż wysunięta przez prawicę socjalistyczną teoria t. zw. „trzeciej siły“, będąc pomocną imperializmowi, stanowi czynnik rozkładu w ruchu robotniczym. Role te na terenie międzynarodowym wypełnia COMISCO, który jest instrumentem rozbijania ruchu robotniczego i nacisku na kraje broniące swej niezależności. Zupełnie słusznie, stwierdza się w rezolucji, iż podział Europy na dwa bloki geograficzne ma na celu zamaskowanie faktycznego podziału społecznego i równocześnie zmierzda do zmobilizowania pracującego ludu Europy zachodniej, przeciw braciom na wschodzie wbrew wspólnym interesom i ideałom.

Konferencja warszawska podkreśla specjalną wagę zagadnienia jedności marksistowskiego ruchu robotniczego. Szereg partii, biorących udział w konferencji hasło

to realizuje w praktyce. Między innymi również Polska Partia Socjalistyczna znajduje się w przededniu zjednoczenia z PPR i utworzenia wspólnej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Nie ulega wątpliwości, że na konferencji warszawskiej panował duch prawdziwego socjalizmu i szczerego umiłowania demokracji. Znalazło to swój wyraz również w takich rezolucjach politycznych jak np. w kwestii Grecji, Hiszpanii, Chin i Izraela.

Ze szczególnym uznaniem podkreślamy jasną i pełną sympatię dla narodu żydowskiego, rezolucję w kwestii Palestyny. Konferencja zsyłając pozdrowienia bojownikom Izraela stwierdza, że walka ich stanowi integralną część wielkiej walki wyzwoleniczej mas pracujących na całym Bliskim Wschodzie.

Konferencja partii socjalistycznych w Warszawie posiadać będzie niewątpliwie znaczny wpływ na dalszy rozwój międzynarodowego ruchu robotniczego. Wzmocni ona w pierwszym rzędzie czujność proletariatu wobec kontynuowania rozłamowej działalności przez prawicowych socjalistów. A próby takie nie ustają. Wiadomo na przykład, iż reakcja nie poprzestając na rozłamie, spowodowanym w swoim czasie przez Saragatę we Włoszech, szykuje się do nowego ataku na całość i charakter włoskiej partii socjalistycznej. Pojawienie się w jej łonie prawicowej grupy Romitty i kilku innych mniejszych grupek o tendencjach antyjednościowych musi zaniepokoić wszystkich prawdziwych socjalistów. Mający się odbyć z końcem czerwca kongres włoskiej partii socjalistycznej zadecyduje jaką drogą kroczyć będzie ta partia w przyszłości. Należy wierzyć, iż przewyżczy ona tendencje rozłamowe i utrzyma swą do- tychczasową, prawdziwie socjalistyczną linię polityczną.

Są jednak również objawy i to dość silne, które świadczą o stałym i szybkim kurczeniu się wpływów „trzeciej siły“. Socjaliści marshallowscy zdają sobie sprawę z tego, iż usuwa im się grunt spod nóg.

Dwie konferencje, warszawska i wiedeńska reprezentowały dwa światy: pierwszy — świat bojowników o wolność, demokrację i socjalizm, druga — zaś zdrajców ruchu robotniczego i sługusów ginącego świata kapitalistycznego.

## Rezolucja konferencji socjalistycznej w kwestii Palestyny

Na międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Warszawie uchwalono następującą rezolucję w sprawie Palestyny:

„Cały świat demokratyczny ze szczerym uznaniem śledzi bohaterką walkę Żydów o niepodległość państwa Izrael. Kraje demokracji, uznając prawo każdego narodu do stanowienia o sobie, od pierwszej chwili broniły w łonie Organizacji Narodów Zjednoczonych sprawiedliwego rozwiązania kwestii palestyńskiej, która wynika z intryg imperializmu na tle zafacanej struktury społecznej krajów arabskich.“

Konferencja uznaje słuszną sprawę narodu żydowskiego, który tyle wycierpiał od zbrodni hitlerowskiej, wyraża sympatię dla jego walki o niepodległość i uważa ją za część wielkiej walki wyzwoleniczej mas pracujących wszystkich krajów Bliskiego Wschodu.

Konferencja przesyła pozdrowienia masom pracującym Izraela i wyraża nadzieję, że ostateczne rozwiązanie sprawy palestyńskiej nastąpi w zgodzie z interesem żydowskich i arabskich mas ludowych.“

## Przemysł bawełniany wykonuje z nadwyżką plan w maju br.

ŁÓDŹ. — Przemysł bawełniany, największa branża przemysłu włókienniczego, zatrudniająca ponad 160 tys. pracowników, wykonał miesięczny plan produkcji w maju br. ze znaczną nadwyżką.

Poszczególne działy produkcji wykonały plan w następującej wysokości: przedziałnie cienkoprzędne w 122 proc.,

przedziałnie średnioprzędne w 93 proc., przedziałnie odpadkowe w 118 proc., a tkalnie w 105 proc. Nieznaczny niedobór w produkcji przędzy średnioprzędnej pokryty został ze znaczną nadwyżką przez przedziałnie cienkoprzędne, nie licząc nadwyżki, uzyskanej w produkcji przędzy odpadkowej.

## Przed Kongresem Zjednoczeniowym Młodzieży

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Centralny Komitet Jedności Młodzieży, na terenie całego kraju prowadzone są intensywne prace przygotowawcze do Kongresu Zjednoczonego.

Cały kraj podzielony został na 93 okręgi wyborcze. Już w bieżącym miesiącu rozpoczyna się w całym kraju okręgowe konferencje wyborcze. Ogółem na wszystkich konferencjach okręgowych, które obejmą łącznie 20.000 młodzieży, wybranych będzie 1.000 delegatów na Kongres do Wrocławia.

W czasie Wystawy Ziemi Odzyskanych odbędzie się we Wrocławiu trzy zjazdy młodzieżowe: Kongres Zjednoczenia Młodzieży Akademickiej, Kongres Zjednoczeniowy Organizacji Młodzieżowych oraz Zlot Młodzieży z całego kraju.

Dwudniowy Kongres Zjednoczeniowy Aka-

demickich Organizacji Młodzieżowych rozpocznie swe obrady dnia 17 lipca w auli Politechniki Wrocławskiej.

W dniu 19 lipca rozpocznie się dwudniowy Kongres Delegatów Młodzieżowych organizacji ideowo-wychowawczych w liczbie ponad 1.000 osób, przybyłych ze wszystkich stron Polski. W obradach Kongresu uczestniczyć będą również zaproszeni goście Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ze wszystkich niemal krajów świata w liczbie około 300. M. in. przybędzie z Chin wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego SFMD oraz grupa młodzieży z Indii.

Największą imprezą będzie Zlot Młodzieży całego kraju. Już 21 lipca pociąg specjalny przewozić będą młodzież zjazdową z całej Polski. Oczekiwane jest przybycie na zlot około 40 tys. młodzieży.

## Szczegóły bitwy morskiej w porcie Tel-Awiwu

Jak już podaliśmy w komunikacie Hagany w porcie Tel-Awiwu doszło do starcia z flotą egipską. Bliższe szczegóły tej bitwy przedstawiają się następująco:

Jednostki egipskiej floty morskiej, które pojawiły się u brzegów Tel-Awiwu zostały przybite silnym ogniem artylerii przybrzeżnej.

Była to pierwsza walka morska w obecnej wojnie w Palestynie.

Flota egipska, która zaatakowała wybrzeże składała się z korwety, pancernego transportowca i dwóch mniejszych okrętów typu angielskiego. Po trzech godzinnej walce, zmuszone były wycofać się. Tysiące widzów zebrało się nad brzegiem morza, tysiące osób przypatrywało się przebiegowi walk z dachów domów.

Korweta egipska ugodzona przez artylerię zniknęła z horyzontu a w miejsce jej wzniosł się słup dymu.

Okręty egipskie ukazały się około godz. 13-ej kierując się z południa. Zbliżyły się w szyku bojowym, jeden za drugim aż znalazły się w odległości 5-10 mil od Tel-Awiwu.

Pół mil przed portem napotkały na okręt żydowski, który natychmiast otworzył ogień. Po wyczerpaniu się amunicji, zmuszony jednak był wycofać się. Natychmiast przystąpiła do boju artyleria straży przybrzeżnej. Jednak — jak można było zaobserwować z dachów pobliskich domów — ogień nieodosiadał okrętów egipskich. Nad miejscem walki ukazał się bombowiec żydowski, dla sprawdzenia celności strzałów naszej artylerii. Z chwila jednak, gdy zbliżył się do strefy okrętów egipskich, znalazł się w krzyżowym ogniu egipskiej artylerii przeciwlotniczej. Na skutek tego był zmuszony zawrócić, a w miejsce jego wzniosł się w powietrze drugi. Równocześnie rozległy się syreny alarmowe, ostrzegające zebrałą nad brzegiem ludność. Nie wiele to jednak pomogło. Zgromadzony tłum (wielu było w strojach kąpielowych) nie zamierzał opuścić swych punktów obserwacyjnych.

W międzyczasie na horyzoncie ukazała się flota egipska z korwetą na przedzie. Samoloty żydowskie, które wstąpiły do walki zmusiły jednostki egipskie do rozproszenia się.

Atak egipski był manewrem zmierzającym do zbadania możliwości obronnych portu Tel-Awiwu oraz wywołania paniki wśród ludności miasta. Zakończył się jednak całkowitą porażką Egipcjan.

## Skandynawia a państwo żydowskie

KOPENHAGA (MNS). Jak oświadczo- no tu, Dania, Szwecja i Norwegia zawarły porozumienie co do jednolitego postępowania w kwestii uznania państwa Izrael. Minister spraw zagranicznych Danił Gustaw Rasmussen zaproponował zwołanie specjalnej konferencji trzech państw, trudno jednak przewidzieć jakie mogłyby być rezultaty takiego spotkania. W duńskich kołach rządowych wyrażają opinię, że lepiej wstrzymać się na razie od powzięcia decyzji w tej sprawie.

Szereg wybitnych osobistości w Szwecji utworzył Towarzystwo Przyjaciół Szwedko-Palestyńskiej, mające na celu „rozwój stosunków kulturalnych między nowym państwem żydowskim a Szwecją“.

Czterdziestu przedstawicieli świata politycznego, kulturalnego i naukowego Szwecji opublikowało oświadczenie, w którym deklarują swoje poparcie dla państwa Izrael „w jego bohaterkiej walce o niepodległość i byt narodowy“.

## Konfliktu Ag. Żyd. z IRO

Monachium (ITA). Dyrektor Agencji Żydowskiej dla Niemiec i Austrii dr Ch. Hoffman — występując na publicznym zebraniu w Monachium — ostro zaatakował decyzję IRO (Międzynarodowa Organizacja Uchodźców) odmawiającą zezwolenia na emigrację uchodźców żydowskich pragnących w obecnych warunkach udać się do Palestyny.

„Ta odmowa IRO — oświadczył mówca — jest okrutnym żartem“. Podkreślając, że kwatery główna IRO w Genewie zadeklarowała, iż może poprzeć emigrację do kraju, w którym uchodźcy „mają realną możliwość urządzić się na stałe i znaleźć godziwe warunki bytu“ — dr Hoffman przypomniał IRO następujące fakty: Głosowane zainicjowane przez UNRRA w połowie lutego 1946 r. wykazało, że prawie 97 proc. żydowskich uchodźców D. P. pragnie wyjechać do Palestyny. Od chwili wyzwolenia mimo represji ze strony rządu brytyjskiego, ponad 58.000 uchodźców żydowskich osiedliło się w Palestynie — co stanowi największą ilość D.P., jaka osiedliła się w którymkolwiek z krajów na świecie. Czy może zatem zachodzić pytanie w kwestii „rzeczywistego osiedlenia się“ tych uchodźców?

W końcu przedstawiciel Agencji zaznaczył, że IRO, prócz Palestyny, nie mogła nic konkretnego zaproponować uchodźcom żydowskim. Państwo Izrael zostało stworzone zgodnie z decyzją Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

IRO nie może dyskryminować jakiegokolwiek grupy uchodźców, nie podając w sprzeczność ze swoimi obowiązkami.

J. Waszyc (Tel-Awiw)

# Co oznacza zawieszenie broni?

Jak wynika z pierwszych wypowiedzi, państwa arabskie skłaniają się do przyjęcia wezwania do zawieszenia broni. Lecz nie ulega kwestii, iż Arabowie wyrażają swą zgodę z określonymi zastrzeżeniami i zajdzie potrzeba prowadzenia pertraktacji.

Dla zrozumienia obecnego stanowiska państw arabskich, należy przypomnieć co oświadczyli oni przed tygodniem, wówczas bowiem nie odrzucili oni zasadniczo propozycji zawieszenia broni, lecz wysunęli pewne warunki. Faktycznie Arabowie postawili dwa warunki: przerwanie imigracji osób w wieku poborowym, oraz przerwanie wwozu broni dla państwa Izrael.

Fakt, iż brytyjska propozycja zawiera oba warunki, świadczy o zakulisowej współpracy. W kwestii imigracji zostały uprzednio wprowadzone poprawki zaciemniające sytuację, lecz decyzyjną w sprawie zasadniczej, dotyczącej zakazu wwozu broni — jest zupełnie jasna.

Jak widać, ci politycy arabscy, którzy przed kilku dniami odrzucili propozycję o zawieszeniu broni, dziś po osiągnięciu dyplomatycznego zwycięstwa w kwestii sformułowania warunków — są skłonni do wyrażenia swej zgody.

Jasnym jest, iż zupełnie zbyteczną była jakkolwiek presja na Arabów ze strony W. Brytanii. Przeciwnie, taka presja była potrzebna w poprzednim okresie, celem skłonienia państw arabskich do rozpoczęcia działań wojennych.

W kwestii sformułowania warunków zawieszenia broni wysunęto wyraźne aluzje: bezwzględne przerwanie imigracji; udział Arabów w kontroli nad granicami państwa Izrael celem udaremnienia wwozu broni; zaniechanie sankcji wobec Arabów. Sporną kwestią będzie również zagadnienie dostawy żywności dla Jerozolimy.

Na uchwałę o zawieszeniu broni wpłyną również specyficzne interesy różnych krajów arabskich. Liban, najsłabsze ogniwo w łańcuchu, wycofa się z wojny. Również sytuacja Syrii nie różni się od sytuacji Libanu. Abdulla faktycznie osiągnął już absolutne panowanie w strefie Szchem-Ramalla, co było jego pierwszym celem. Egipt kontroluje tereny i utrzymuje pozycję w południowej części kraju — lecz nie udało mu się umocnić tych pozycji, w przeciwieństwie do Transjordanii.

## ZWYCIĘSTWO I PORAZKA

Dżemal Husselnj sformułował stanowisko arabskich agresorów w kwestii zawieszenia broni w formie ultymatywnej, wysuwając dwie możliwości: albo zwycięzca narzuca zawieszenie broni, lub też zwyciężony prosi o zawieszenie broni. Wojska arabskie osiągnęły jedynie symboliczne i nieznaczne sukcesy. Gdyby państwa arabskie pragnęły osiągnąć rzeczywiste zwycięstwo, musiałby przeprowadzić w swych krajach pełną mobilizację, pod względem militarnym i ekonomicznym. Lecz wysiłek konieczny w tym kierunku podważyłby wewnętrzny ustroj arabskich państw w nie mniejszej formie, aniżeli bezwzględna porażka wojskowa, która również doprowadzi do podważenia politycznego i społecznego ustroju w państwach arabskich.

Arabscy przywódcy oraz ich brytyjscy mocodawcy, zdają sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństwa grożącego tak w rezultacie porażki wojskowej, jak i na skutek maksymalnego wysiłku, koniecznego dla osiągnięcia zwycięstwa. To też ich wojna przekształca się w wojnę szantażu, w wojnę usiłującą wywrzeć presję na narodzię żydowskim i na jego sprzymierzeńcach, celem uzyskania pewnych ustępstw. W takiej sytuacji Arabowie będą gotowi do wyrażenia swej zgody na zawieszenie broni,

jeżeli przekonają się, że kontynuowanie obecnego stanu doprowadzi ich do katastrofy oraz, że osiągnęli pewne militarne i dyplomatyczne sukcesy, którymi można się posługiwać dla usprawiedliwienia zawieszenia broni przed arabskimi narodami, oczekującymi obecnego im pełnego zwycięstwa. Przechowując, zresztą zupełnie słusznie, że czas działa przeciwko nim, Arabowie są gotowi ograniczyć się do głównego punktu, dotyczącego zakazu wwozu broni dla państwa Izrael.

## JAK FABRYKUJE SIĘ ZWYCIĘSTWA

Sztaby generalne arabskich armii zajmują się więc energicznie działalnością która by usprawiedliwiła zawieszenie broni. Publikowanie fałszywych wiadomości stosowane jest bez ogródek: „Wojska irackie dotarły do Natani przy brzegu Morza Śródziemnego”. „Ofensywa na Tel-Awiw z trzech stron przedsięwzięta przez wojska egipskie, transjordańskie i irackie”; „Tysiąc zabitych Żydów w walkach o Latrun”. Każda ze stron zwiększa swe zwycięstwa i umniejsza zwycięstwa pozostałych. Egipcjanie donoszą o zdobyciu „miasta” Irak-Suweidan przez wojska egipskie, o Legionie Arabskim zaś, że zdobył „wsie” Lydda i Ramle.

Egipski i iracki słuchacz nie zna geografii Palestyny i zachwyca się rzekomymi „zwycięstwami” swej armii. Te zwycięstwa mogłyby usprawiedliwić w oczach narodów arabskich przerwanie wojny przed osiągnięciem celu, głoszonego przez agresorów — likwidacji państwa Izrael i opanowania całego kraju przez Arabów.

W międzyczasie Legion Arabski umacnia swe pozycje w trójkącie i w centralnej strefie górskiej. Abdulla naznaczył wojskowych gubernatorów, podopiecznym sobie rozgłoszenie stawiając go jako „oswobodziciela” Arabów. Mufti stracił zupełnie swój wpływ ponieważ nie ma za sobą sił zbrojnych, mogących wpłynąć na sytuację.

Umocnienie się Abdulli oznacza w oczach mas arabskich powrót Anglików przez okno, po tym gdy wyszli drzwiami — jak powiadają Arabowie. Sytuacja jest tak dalece trudna, że każdy, który obiecuje zaprowadzenie porządku i bezpieczeństwa jest uważany za wybawiciela.

## DLA ODWRÓCENIA UWAGI

Kwestia Negewu posiada wielkie znaczenie dla Egiptu, albowiem egipska armia, znajdująca się w Negewie, będzie w najbliższej przyszłości atutem w

pertraktacjach z W. Brytanią odnośnie ewakuacji strefy Kanału Sueskiego, w której stacjonuje dotychczas brytyjska armia. Władcy egipscy wykorzystali koniunkturę wojenną by odwrócić uwagę narodu egipskiego od decydującego problemu t.j. zbliżenia anglo-egipskiego w kwestii Sudanu. Sudan pod względem formalnym stanowi wspólną anglo-egipską kolonię, lecz faktycznie jest to kolonia brytyjska. Dotychczas Egipt odmawiał uznania praw brytyjskich w Sudanie, a jego władcy nie śmieli prowadzić jawnie pertraktacji w tej kwestii; naród egipski nie chciał uznać władzy brytyjskiej w Sudanie. Obecnie w atmosferze burzy wojennej, gdy zainteresowanie skierowane jest na teren Palestyny, a wojskowe sądy i nadzwyczajne zarządzenia uniemożliwiają swobodną krytykę polityczną — prowadzone są brytyjsko-egipskie pertraktacje, które zabezpieczą interesy Wielkiej Brytanii w Sudanie.

Anglicy proponują utworzenie w Sudanie fikcyjnego parlamentu oraz marionetkowego rządu pod swym nadzorem, jako namiastkę samodzielności na wzór Transjordanii, na co zresztą rząd egipski skłonny jest zgodzić się.

(Al-Hamizmar — 2. 6. 48.)

A. Ben Szalom (Tel Awiw)

# Przeciw czołgom wroga

„Zadano nam lekko zadraśnięcia, lecz utrzymujemy nasze pozycje wzdłuż całego frontu” — w ten sposób jeden z dzienników zreasumował naszą sytuację przed kilku dniami. Mieszkańcy doliny Jordanu niełatwo mogliby się zgodzić z określeniem „lekko zadraśnięcie” w obliczu tego co miało miejsce w Geszer, Szaar Hagolan i Masada. Należy jednak stwierdzić, że zniszczenie jakiegokolwiek kilku naszych pięknych osiedli w strefie pogranicznej nie zmieniło faktu, iż w terminie wyznaczonym przez wroga, dla zwycięstwa, nie został zachwany ani jeden z odcinków naszego frontu. Również wobec wydarzeń jakie miały miejsce w późniejszym okresie, nie słusnym jest stosowanie zwykłych, szablonowych określeń. Walki w Starzym Mieście Jerozolimy oraz bohaterska epopea obrońców Jad Mordchaj nie mogą być formułowane jako „utrzymywanie pozycji”.

Kairskie radio podało triumfalnie, że Deir-Suneid (t. zn. Jad Mordchaj) największa twierdza na południu została zdobyta po ciężkich walkach. W wyobraźni radiosłuchaczy, którzy nie wiedzą, że ten punkt stanowi rolnicze osiedle jak wiele innych w kraju, nawet młodsze i niezbyt wielkie — zarysował się obraz ufortyfikowanych twierdz, liczących składów amunicji, oraz zmechanizowanych batalionów. Należy przyznać, że to osiedle z garstką obrońców, którzy kilka godzin przed natarciem przeciwnika zajmowali się normalną pracą na polu i w ogrodach warzywnych — zamieniło się w twierdzę. Obrońcy nie posiadali dział, samolotów i czołgów. Dzięki nieugiętej woli obrońców — osiedle rolne zamieniło się w pozycję wojskową, która w ciągu 5-ciu dób stawiała opór wrogowi i w ten sposób spełniła wielkie zadanie na ogólnym froncie walki naszego narodu.

Nie wiemy na razie jaka bitwa i jakie osiedle stanie się symbolem heroizmu w okrutnej

wojnie, którą spowodował brytyjski imperializm w naszym kraju. Z każdym dnem, w zdumiewający sposób wzrasta siła poświęcenia, opanowania strachu przed śmiercią, opór wobec ciężkich czołgów wroga. Stalingrad stał się symbolem największego bohaterstwa, szczytem wysiłków obronnych. W jednym z odcinków Jad Mordchaj padł obrońca, który brał udział w walkach pod Stalingradem. Wstąpił do kibucu przed kilku miesiącami. Pół godziny przed śmiercią zauważył, że siła i czas trwania ognia, skierowanego z dział i samolotów nieprzyjacielskich na samotne osiedle między Azza a Majdal — nie miały miejsca nawet pod Stalingradem.

Nie czas wznosić teraz hymny pochwalne na cześć obrońców, którzy walczyli pod ruinami swego osiedla bronią, w większej części zdobytą u wroga. W chwili obecnej ważniejszym jest to gorzkie doświadczenie, które jutro może spotkać inne osiedle.

Nie tu jest miejsce dla udzielania praktycznych wskazówek o najbardziej skutecznych systemach okopywania się, lub też o organizacyjnych przygotowaniach, które umożliwiłyby stawianie oporu w ciągu szeregu dni. Miejmy nadzieję, że doświadczenia, nabyte w punktach, które wytrzymały dotychczas — szybko zostaną przejęte przez wszystkie osiedla, które znajdują się w ogniu. Tu ograniczymy się jedynie do podkreślenia faktu, iż nakazem chwili jest przystosować się w rewolucyjnym tempie do nowych warunków wojny, której nasze osiedla nigdy nie znały. Pod względem strategicznym oraz w obliczu grożącego niebezpieczeństwa, sytuacja naszych osiedli jest odmienna w różnych strefach. Lecz we wszystkich częściach kraju oraz w życiu wielu z naszych osiedli w ostatnich dniach powstało to zagadnienie w całej swej ostrości.

Zburzenie Dnieprostroju przez tych, którzy go zbudowali, stanowiło jeden z najbardziej

wstrząsających i tragicznych rozdziałów w dziejach ostatniej wojny. Był to symbol gotowości do największych ofiar dla ostatecznego zwycięstwa. Każde osiedle rolne w naszym kraju, rezultat długoletniego chalurowego trudu, znajduje się obecnie w sytuacji podobnej do Dnieprostroju, gdyż obrońcy tych osiedli wiele lat swego życia poświęcili dla ich budowy. Obecnie nasi pionierzy muszą się zdobyć na nadludzki wysiłek, gdyż zachodzi konieczność przekształcenia rezultatu trudów i podstawy życia, w punkt odpowiadający potrzebom wojskowym.

Obrońcy Jad Mordchaj sami zabili krowy, które ocalały z ognia artyleryjskiego. Zniszczenie gospodarstwa nie oznacza jeszcze końca możliwości obronnych. Obrona trwa nadal w podziemiu póki umożliwi zadanie cięsu czołgom wroga.

Działanie pancernego oddziału jest obliczone na przerwanie linii obronnej w jej słabszych punktach, oskrzydlenie i odcięcie zaplecza. Lecz sieć punktów oporu w głębi linii obronnej może pokrzyżować knowania wroga oraz złamać szturmową siłę jego pancernych jednostek. Tu tkwi tajemnica powodzenia „wojny narodu przeciwko czołgom”, o której w swoim czasie obszernie mówił Tom Win trinkham, jeden z dowódców Międzynarodowej Brygady w Hiszpanii, oraz organizator „Straży Ojczyźnianej” w W. Brytanii w czasie wojny światowej.

Lecz nie możemy się zadowolić osiągnięciem ludowej obrony, zapisanej w dotychczasowej literaturze wojskowej. Danym nam jest zapisać nowe rozdziały w dziedzinie obrony, albowiem znaleźliśmy się na froncie walki na śmierć i życie, której dotychczas żaden naród jeszcze nie prowadził.

Nie odsłaniamy tajemnic wojskowych, gdy ustalamy, iż STOSUNEK SIŁ W WOJNIE PAŃSTW ŚRODKOWEGO WSCHODU PRZECIWKO PAŃSTWU IZRAEL JEST JAK 50:1 POD WZGLĘDEM ILOŚCI LUDNOŚCI, 320:1 W PRZESTRZENI GEOGRAFICZNEJ — JEZELI WEZMIEMY POD UWAGĘ GRANICE PAŃSTWA IZRAEL WEDŁUG UCHWAŁY ONZ.

Wiemy doskonale, że nie przyniesie nam ratunku oburzenie posłów bryt. parlamentu, którzy nagle doszli do wniosku, że brytyjskie pieniądze i czołgi, brytyjscy oficerowie i bryt. kierownictwo — burzą święte miejsca w Jerozolimie. Dopiero teraz mówi się o tym, mimo że w ciągu kilku miesięcy słyszeli z ust Bevina oświadczenia, iż W. Brytania nie przychyli się do jakiegokolwiek rozwiązania przez mocą kwestii palestyńskiej.

A mimo wszystko — zwyciężymy. Mimo zburzenia i mimo ofiar. Wierzymy, gdyż mamy ku temu podstawę. Te „podstawy” dotychczas nie zawiodły. I nie zawiodą również — jutro.

(Al-Hamizmar — 28.5. 48 r.)

Ruch szomrowy w Polsce zawiadamia o bohaterskiej śmierci

**MUNDKA KOHLA**

który poległ w obronie Jad Mordchaj.

Chylę czoło nad grobem przyjaciela

**ICCHAKA DUBNO**

Komendanta Hagany, który poległ w obronie kibucu Negba

J. AVNI.

Ch. Geller

# W sprawie Kongresu Kultury Żydowskiej

Dnia 1 i 2 listopada ub. roku odbył się w Nowym Jorku Zjazd, poświęcony sprawom kultury żydowskiej w Ameryce — zwołany przez „Ikuf“.

Po wysłuchaniu szeregu sprawozdań i referatów, Zjazd powziął rezolucję dotyczącą czynnego poparcia odbudowy kultury żydowskiej w innych krajach, walki z reakcją w U. S. A., oraz pomocy tworzącemu się państwu żydowskiemu w Palestynie.

We wrześniu bieżącego roku ma się odbyć tak zwany „Wszelchświatowy Zjazd Kultury Żydowskiej“ — tym razem z inicjatywą C. I. K. O. Odezwe werbunkową podpisali m. in. Opatoszu, H. Lejwik, A. Rajzen, D. Piński i inni znani pisarze. Również i ten Kongres postawił sobie za cel popieranie odbudowy kultury żydowskiej, ożywioną działalność w dziedzinie szkolnictwa, literatury, teatru, muzyki, pomoc ocalałym resztkom żydostwa europejskiego słowem: program, nie odbiegający ani na jotę od postulatów „Ikuf-u“.

Sprawa tych dwóch równoległych Kongresów napsuła już niemało krwi i wywołała duże rozgoryczenie w ośrodkach żydowskich w Europie. Żydostwo polskie wypowiedziało się w swoim czasie za jednolitym Kongresem Światowym, który objąłby swym zasięgiem wszystkie dziedziny kultury żydowskiej — tak mocno zubożałej i ograniczonej w swych możliwościach po drugiej wojnie światowej. Wynieśliśmy sporo korzyści z lektury dzieł Szaloma Aszy i J. Opatoszu, N. Majzla i H. Lejwika. Po latach zagłady, powracając z obozów śmierci do spustoszonego domostwa, Żyd polski chwycił pochłaniać każdą książkę żydowską, rozkoszował się każdym zdaniem Mendele czy Perca — między Bogiem a prawdą — nie zwracał bynajmniej uwagi na okoliczność, kto kreśli jako wydawca, „Ikuf“ czy C.I.K.O. Ceniliśmy na wagę złota każdą książkę żydowską, każde słowo żydowskie i serce nasze wzbraniało wdzięcznością dla wszystkich, którzy nam je dostarczali. A jednak nie mogliśmy pojąć, dlaczego dwie organizacje kulturalne, którym przyświeca jeden i ten sam cel, nie mogą uzgodnić minimalnego programu, który by im umożliwił wspólną akcję kulturalną.

**BET HILEL I BET SZAMAJ — CZYLI AMERYKAŃCY DZIAŁACZE KULTURALNI PRZECIWI SOBIE.**

Istniały niegdyś u Żydów dwie zwalczające się szkoły. — Bet Hilel i Bet Szamaj. Słuszność w większości wypadków posiadała szkoła Hilela. Tylko wyjątkowo rację przyznawano Szamajowi i jego epigonom. Aliści z całej tej dyskusji, którą napełniały księgi Talmudu — nie wynika, jakoby jedna strona zarzucała drugiej, iż pozostaje na czymkolwiek żółdzie, lub usiłowała ją zastraszyć donosem do obcych władz.

Nasze amerykańskie instytucje kulturalne nie dorosły do tej wyżyny. Spór zabagnia się coraz bardziej, coraz częściej leją grudy błota... Nie mamy możliwości śledzić dokładnie za przebiegiem tego pojedynku, lecz „odpryski“, które docierają do nas, świadczą niezbicie, że nie przysparzają czy swym autorom. Nawet ten kto niezłomnie wierzy w słuszność swej sprawy (a wiarę tej nie odmawiamy obu stronom), nie ma prawa dążyć do unicestwienia przeciwnika.

Przepaść pogłębia się z każdym dniem i nie wiadomo, czy da się przerzucić przez nią most porozumienia.

**ZJAZD ŚWIATOWY C.I. K.O.?**

Gdy doszło do wiadomości „Ikuf-u“ — w listopadzie ub. roku — iż polska i francuska delegacja z przyczyn zasadniczych nie wezmą udziału w Zjeździe — nie zawahał się on ani na chwilę, by proklamować swój Kongres, jako amerykański.

C.I.K.A. nie daje jednak za wygraną i uporczywie trwa przy koncepcji Kongresu Światowego... Starczy rzucić okiem na spis zaproszonych, by z miejsca stwierdzić, że brak w nim skupisk żydowskich z krajów demokracji ludowej. Patrząc i nie możesz się nadziwić: „plan Marshalla“ zyskuje decydujące słowo również w kwestiach kultury żydowskiej.

Niechże towarzysze z C.I.K.O. nie ludzą się! Nie ma Światowego Kongresu Kultury Żydowskiej bez Polski, Rumunii, Węgier i innych demokracji ludowych. Nie ma go bez „Ikuf-u“ na amerykańskim kontynencie. Nie ma go bez całego szeregu żydowskich organizacji kulturalnych, które nie zostały zaproszone. Nie nadużywajcie miłana „Światowego Kongresu“ — będzie nam ono jeszcze potrzebne. Nie straciliśmy bowiem wiary w możliwość uzgodnienia naszych poglądów.

**MY, ŻYDZI POLSCY...**

Nie chcemy powtarzać argumentów, dla których nie będziemy uczestniczyli w żadnym kongresie, nie wyrażającym jednolitej woli żydowskiej, twórczości kulturalnej Odezwa Centralnego Komitetu Żydów w Polsce dała to jasno i niedwuznacznie do zrozumienia. Wierzmy mocno, że jedynym, którym możemy się jeszcze udać scalić

ten rozłam w żydowskim życiu kulturalnym — jesteśmy właśnie my. „Nie powiadajcie, żeście mali...“ — głosi słowo poety. Nie ulega wątpliwości, że w pewnej mierze za leżni jeszcze jesteśmy od naszych braci z U.S.A. i innych krajów zamorskich. Tym nie mniej są jednak dziedziny, w których możemy służyć im przykładem. Małe stonkunkowo skupisko żydowskie w Polsce posiada poważną prasę, wydawnictwo książek żydowskich, dwa teatry, trzydzieści kilka szkół, Instytut Historyczny. Żydowskie Towarzystwo Kultury objęło swą działalnością wszystkie większe i mniejsze ośrodki miejskie. Nie mniejszymi osiągnięciami poszczycić się mogą skupiska żydowskie w krajach demokracji ludowej, oraz we Francji. Nawet czasowe skupiska w obozach D.P. rozwijają ożywioną działalność w różnych dziedzinach kultury.

Właśnie żydostwo europejskie, które wykażoło tyle siły żywotnej, jest powołane do rekonstrukcji żydowskiej jedności kulturalnej.

**KONGRES KULTURY ŻYDOSTWA EUROPEJSKIEGO.**

Dr. Slowes (Paryż) w artykule „Słowo żydostwa europejskiego“ („Kultur“ Nr. 5) — ostrzega przed przecenianiem sytuacji żydowskich organizacji kulturalnych w Europie. Jego zdaniem, konferencja winna za początkować koordynację żydowskiej pracy kulturalnej, stworzyć kontakty między poszczególnymi działaczami w krajach europejskich, oraz znaleźć środki, które umo-

żliwią normalną pracę wydawnictw, szkół i teatrów.

Nie pomijając wyżej wspomnianych momentów, uważamy jednak, że głównym zadaniem europejskiego Kongresu Kultury jest zainicjowanie Kongresu Światowego, opracowanie minimalnego programu, które mu musiałyby się podporządkować wszystkie żydowskie organizacje kulturalne.

Czy istnieją możliwości ku temu?

1) Światowa Organizacja Kultury Żydowskiej winna nosić bojowy charakter antyfaszystowski i zmobilizować wszystkie swe siły przeciw niebezpieczeństwu faszystmu z zewnątrz i wewnątrz; winna walczyć przeciw podżegaczom wojennym, o pokój i sprawiedliwy świat.

2) Światowa Organizacja Kultury Żydowskiej musi udzielić jak najdalej idącego poparcia w słowie i czynie żydowskiemu państwu Izrael. Równocześnie winna pomóc w odbudowie wszystkich żydowskich ośrodków w świecie.

Uważamy to za program minimalny. Aktualną jest sprawa zorganizowania wielkiego wszechstronnego wydawnictwa, które zajęłoby się również kwestią podręczników szkolnych. Ważnym jest również problem kadr nauczycielskich, wzajemnego kontaktu w dziedzinie materiałów naukowych i t.p.

Wszystkie te zagadnienia mieszczą się w programach różnych kongresów kultury. Lecz jedynie przy wspólnym wysiłku uda się je w pełni zrealizować.

## Przegląd prasy

Organ żydostwa radzieckiego „EJNKAJIT“ zamieszcza obszerny artykuł W. Majewa, w którym omawia rezolucję Rady Bezpieczeństwa w kwestii zawieszenia broni. Czytamy tam m. in.:

„Tym razem Komisja Polityczna Ligi Arabskiej postanowiła podporządkować się wezwaniu Rady Bezpieczeństwa, ponieważ... odpowiada ono w pełni interesom agresywnej polityki państw arabskich na Bliskim Wschodzie. Przedstawiciel Zw. Radzieckiego, Gromyko wyraźnie i zdecydowanie stwierdził, iż propozycja W. Brytanii w sprawie zawieszenia broni na 4 tygodnie ma na celu związanie rąk państwu Izrael, by w tym samym czasie dać możliwość państwu arabskiemu przygotować się do dalszego ataku. Tym samym decyzja Rady Bezpieczeństwa zmierza faktycznie do ułatwienia pozycji brytyjskiego imperializmu w Palestynie, ponieważ dotychczas państwu arabskiemu mimo szerokiej i wszechstronnej pomocy otrzymywanej od Anglików, mimo, że 7 państw arabskich występuje przeciw jednemu — nie udało się osiągnąć żadnych faktycznych sukcesów w operacjach wojennych przeciw Izraelowi...“

„Po tysiącokrotnej rację ma gazeta „Al Hamiszmar“ ukazująca się w Tel-Awiiwie pisząc, iż „brytyjska polityka zmierza nie do konsekwentnego rozwiązania problemu, które by zadowoliło słusne aspiracje obu narodów, żywciowo zainteresowanych w Palestynie. Zamiast tego Anglia pragnie przedłużyć swe panowanie w naszym kraju“

W dalszym ciągu „EJNKAJIT“ omawia stanowisko państw arabskich:

„Sprawiedliwa uchwała Gen. Zgromadzenia ONZ o podziale Palestyny na dwa niezależne państwa odpowiada interesom żywotnym zarówno Żydów jak i Arabów. Dlatego burzenie wywołuje dziwna pozycja przywódców państw arabskich, sąsiadujących z Palestyną. Zamiast tego by aktywnie pomóc w zrealizowaniu uchwały o podziale Palestyny i tym samym pomóc w wyzwoleniu kraju z faktycznego jarzma kolonialnego, zjednoczyli się oni z obozem angloamerykańskich imperialistów, ułatwiając ujarznienie narodów Bliskiego Wschodu“.

**AL HAMISZMAR z dnia 2 czerwca pisze o rozejmie:**

„Dziś wie już cały świat, wiemy i my co oznacza rozkaz zaprzestania ognia wydany po raz trzeci przez Radę Bezpieczeństwa.“

Państwo Izrael dwukrotnie odpowiedziało na to wezwanie pozytywnie. Dwukrotnie z winy państw arabskich, inspirowanych przez agentów brytyjskich nie doszło do zawieszenia broni. I dziś nie może państwo Izrael odpowiedzieć inaczej aniżeli — „tak“. Ale zgoda nasza jest tym razem uwarunkowana.

Mimo bowiem naszej szczerzej woli ustanowienia pokoju, nie możemy nie dostrzegać źródeł uchwały Rady Bezpieczeństwa, celów, do których dążą jej inicjatorzy i niebezpieczeństw, które w wyniku tego nam grożą.

Kolebką decyzji Rady Bezpieczeństwa jest gabinet Bevina. I mimo, że najbardziej drastyczne momenty zostały z projektu angielskiego usunięte — pozostał bewinowski charakter całości decyzji.

## Instytucje Waad Leumi podlegają od 1-go czerwca rządowi

Tel-Awiv (Obsł. wł.). Instytucje Waad Leumi 1 czerwca przekazane zostały Tymczasowemu Rządowi. Waad Leumi jednak będzie istniał nadal jako oficjalne przedstawicielstwo Kneset Izrael.

Na posiedzeniu Waad Leumi omawiano zadanie przekazania Wydziału Opieki Społecznej i Wydziału Zdrowia Tymczasowemu Rządowi. Uchwalono przekazać 1 czerwca wszystkie wydziały Waad Leumi rządowi za wyjątkiem wydziału oświaty, co do którego istnieje projekt utworzenia kierownictwa złożonego z przedstawicieli trzech partii politycznych pod przewodnictwem d-ra B. Ben Jehuda, które będzie bezpośrednio podporządkowane gabinetowi ministrów.

Jak już oznajmiono, Rząd Tymczasowy postanowił Wydział Zdrowia połączyć z Ministerstwem Emigracji (M. Szapiro).

Przedstawicielowi Agudat Izrael w Rządzie Tymczasowym powierzony zostanie Wydział Opieki Społecznej.

Postanowiono przekazać wydział radiowy przy Waad Leumi Rządowi, najprawdopodobniej min. Grynbaumowi.

Waad Leumi będzie nadal zbierał podatki Kneset Izrael. Prawie wszyscy urzędnicy Waad Leumi przechodzą na służbę Rządu Tymczasowego.

## Zginął światowej sławy meteorolog

Tel-Awiv (obsł. wł.). Były dyrektor stacji meteorologicznej rządu palestyńskiego, dr Rudolf, który objął analogiczne stanowisko w państwie Izrael, zginął na skutek ran odniesionych podczas bombardowania Jerozolimy.

Dr Rudolf był światowej sławy meteorologiem.

## Spółeczeństwo włoskie ofiaruje pomoc Izraelowi

RZYM (Telepress). Postępowa organizacja katolicka — „Chrześcijański ruch dla sprawy pokoju“, wchodząca w skład Demokratycznego Frontu Ludowego, utworzyła specjalny Komitet Pomocy dla Żydów, walczących w Palestynie.

Bardzo wiele organizacji, włączając w to Włoski Związek Partyzantów, Związek Kobiet Włoskich i Federację Ofiar Faszystów ofiarowało się nieść pomoc dla walczących Żydów.

LONDYN (Obsł. wł.). — Członkowie żydowskich organizacji żydowskich w Anglii, zrzeszeni w Komitecie Pomocy Histadru, ofiarowali jedynogodniowy zarobek na rzecz walczącego jiszuru palestyńskiego. Decyzja została przyjęta na konferencji w której udział brało przeszło 150 delegatów Poalej-Syjon. Haszomer Ha-cair, Habonim, Hechaluc i Organizacji Pracujących Kobiet-Syjonistek. Konferencja wystosowała do robotników Histadru i obrońców jiszuru depezę z życzeniami i wyrazami solidarności.

NOWY JORK, (ITA). — Jak informują nas, obywatele palestyńscy, zamieszkali stale w Stanach Zjednoczonych, opuścili Amerykę, udając się do Palestyny.

Z Danii donoszą, że został tam stworzony zjednoczony komitet, składający się z Żydów i nie Żydów, który zamierza zebrać w tym kraju 25000 funtów szterlingów. Podają również, że z Danii wysłana została do Palestyny większa ilość broni. — Jak sądzą tu, broń została wysłana przy pomocy członków ruchu oporu w Danii.

WASZYNGTON, (ITA). — Amerykański Czerwony Krzyż przekazał Misji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża dalszą sumę 35.000 dolarów na cel organizacji stref bezpieczeństwa i ośrodków dla uchodźców w Palestynie.

DUCHOWNY SZKOCKI PRZECIWIJE UDZIAŁOWI ANGLII W WALCE Z PAŃSTWEM IZRAEL EDENBURG (Palcor) Na konferencji kościoła szkockiego w Edynburgu duchowny G.S. Gan poruszył kwestię udziału Anglii w walce przeciwko państwu Izrael przez dostarczanie broni Legionowi Arabskiemu.

„Nie chce się wierzyć — oświadczył mówca — że wiadomość ta jest prawdziwa. Jeżeli jest tak w istocie, fakt ten powinien wywołać największe oburzenie i uczucie wstydu.“

na teren dyplomacji. I mamy podstawy do obaw, iż z zakończeniem tego krótkiego okresu przynijnie wojna znowu te formy zbrojnych tarć, które decydują i będą decydować o losach narodów — dopóki istnieje w świecie reżym powodujący nienawiść między narodami i operujący się na ich eksploatacji.

Jesteśmy gotowi do wszczęcia pertraktacji i do możliwych konsekwencji.

Poza tym jeśli pauza ma naprawdę oznaczać zawieszenie broni, to rząd Izraela musi żądać, by kontrola nad realizacją warunków zawieszenia broni była oddana w neutralne ręce, bez udziału Anglików, którzy są bezsprzecznie naszymi wrogami!

# Haniebna polityka

Podajemy pełny tekst artykułu b. przewodniczącego Labour Party Harolda Lasky: „Rząd angielski wyrządził większe szkody honorowi i prestiżowi naszego kraju w ostatnim tygodniu, niż mogli to uczynić nasi wrogowie od nieszczęsnych dni Monachium. Każdy krok, który był przedsięwzięty w związku z sytuacją w Palestynie, cechowała obłąka, ograniczony formalizm, wyraźna tendencja, aby wyrządzić jak największe szkody powstającemu państwu żydowskiemu w Palestynie. Doszło do tego, że generały sekretarz Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie zmuszony był wysłać specjalnego emisariusza do Bevina i ostrzec go przed zgubnymi skutkami polityki angielskiej dla istnienia ONZ. Wszak nie tylko publicznie zobowiązaliśmy się dopomóc wszystkim naszymi siłami dla wykonania jej decyzji w sprawie Palestyny. To też fakt zwrócenia się Trygve Lie do Bevina wskazuje do jakiego stopnia stracono do nas zaufanie na forum międzynarodowym. Kontrast istniejący pomiędzy duchem mowy Morrisona o Palestynie, wygłoszonej w Scarborough, a polityką rządu w Londynie jest bardziej niż hańbiący.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby nie pozycja zajęta przez rząd angielski, nie byłoby inwazji państw arabskich w Palestynie. Mimo formalnego ostrzeżenia ze strony Foreign Office postawa rządu angielskiego była tego rodzaju, że państwa arabskie mogły wyciągnąć wnioski, że Wielka Brytania nie będzie poważnie zaniepokojona, jeżeli rozpoczną one inwazję. Kiedy Rada Bezpieczeństwa przedsięwzięła kroki, wymierzone przeciwko agresji, to właśnie Aleksander Cadogan usiłował po pierwsze zasugerować, że w ogóle nie było żadnej agresji, a następnie, uzyskać dla państw arabskich odroczenie terminu, udzielonego im na odpowiedź. A gdy Arabowie odrzucili rozejm, wówczas sir Cadogan zaproponował wyjście z sytuacji, które do tego stopnia przypominało układ o nieinterwencji w Hiszpanii, że żaden poważny obserwator nie mógł z jego propozycji nie wyciągnąć wniosku, że dba on tak samo o sprawiedliwość dla Izraela, jak dla republiki hiszpańskiej w okresie, gdy był stałym sekretarzem Foreign Office, za rządów Chamberlaina, który pomógł Franco zdobyć władzę.

Przestępstwem są wykryty o naszych stosunkach z członkami Ligi Arabskiej, lecz wszystko to niemal drobnotka w porównaniu z nieuczciwymi twierdzeniami o stosunkach naszych z Transjordanią. Bevin „stworzył” z niej podczas pobytu w Palestynie anglo-amerykańskiej komisji „niepodległe państwo”. Bevin zawarł z Transjordanią umowę, na mocy której król Abdulla nie może zaangażować się w żadnej akcji wojennej bez porozumienia z Anglią. Oficerowie brytyjscy szkolili transjordańską armię i są głównymi autorami jej planów strategicznych. Armia ta jest całkowicie uzbrojona przez Wielką Brytanię, a dwa miliony funtów, otrzymywane rocznie od Anglii są istotnym źródłem jej utrzymania. Jednakże, za zgodą czy bez zgody Bevina, armia transjordańska jest głównym najeźdźcą w Palestynie; właśnie armia transjordańska bombarduje Jeruzolimę; i acz kolwiek Bevin powiada nam, że oficerowie brytyjscy nie kierują operacjami wojskowymi w Palestynie, to korespondent „Times”-u donosi o czymś zupełnie przeciwnym. Trudno żeby ktoś uwierzył, że król Abdulla przedsięwzięł to wszystko bez dokładnego poinformowania Foreign Office i jeszcze trudniej jest uwierzyć, że Foreign Office nie zdawał sobie od samego początku jak najdokładniej sprawy że inwazja Abdulli jest najpoważniejszym z niebezpieczeństw, które mogą zagrażać Żydom.

Niechęć rządu angielskiego wobec Żydów znalazła swój wyraz w coraz to nowych oświadczeniach składanych na forum ONZ i w Izbie Gmin. Typowym przykładem jest twierdzenie, że wielu imigrantów żydowskich do Palestyny było „agentami rosyjskimi”. Zostało to zdementowane przez sir Godfrey Colinga na Cyprze, a także przez oficerów służby kontroli portów. Rząd nie zrobił niczego, aby zapewnić stałą pracę kolei palestyńskich. Polecił on Departamentowi Rolnictwa sprzedać Arabom ziemię państwowych posiadłości, na przykład majątków w okolicy Haify. — Wysłał do Anglii dokumenty dotyczące irrygacji i rejestracji ziemi, co może wywołać w przyszłości poważne komplikacje w gospodarstwie wiejskim. Rząd angielski wypłacił także trzyście tysięcy funtów Najwyższej Radzie Muzułmańskiej, chociaż musiał zdawać sobie sprawę, że faktycznie było to subsydium dla Muftiego, który zawsze niepodzielnie wadał funduszami tej Rady. Rząd wyłączał również jednostronnie Palestynę z bloku szterlingowego i zamroził jej aktywny szterlingowy w Londynie, nie bacząc na to, że Komisja Palestyńska ONZ, z którą władze londyńskie nie uważały za wskazane konsultować się w tej spr-

wie, zaznaczyła, że zarządzenie to pociągnie za sobą poważne trudności. Rząd palestyński sprzedał również dwie główne linie kolejowe w Palestynie Transjordani i Egiptowi, w wyniku czego faktycznie pozbawił państwo Izrael połączenia lądowego z resztą świata. Nie można również ominąć faktu, że w marcu br. w cztery miesiące po decyzji Ogólnego Zgromadzenia ONZ, rząd angielski udzielił Irackiej Kompanii Naftowej prawa budowy nowego rurociągu naftowego, którego punktem końcowym jest port Haifa. Jest rzeczą znamieną, że o zakończeniu reżimu angielskiego w Palestynie należy pisać w aspekcie zagadnień naftowych.

To, co wyliczyłem powyżej, jest tylko małą częścią polityki angielskiej w Palestynie w ostatnich miesiącach. Faktów tego rodzaju jest o wiele więcej i chociaż większość ich w zupełności znana jest Ameryce, to tylko o małej ich części pisano w prasie angielskiej. Zwolennicy Labour Party powinni zdać sobie sprawę z tego, że mało znajdzie się dziś krajów nie-arabskich w świecie, w których nie uważano by polityki angielskiej w Palestynie za haniebną plamę na naszym imieniu“.

## Informacja o osiedlach na linii frontu

**OSIEDLE DAN** — pionier kolonizacji płn. doliny Chule im. M. Usyszkin (Meudot Usyszkin) — najbardziej wysunięte na północy wschodniej Galilei, na granicy syryjskiej; zostało utworzone w 1939 roku przez KIBUC HASZOMER HACAIR. Położone w historycznym mieście biblijnym Dan. Powierzchnia osiedla — 1692 dunamów. Kibuc liczy 254 osób.

**OSIEDLE KFAR SOLD**, położone w północnej części wschodniej Galilei, w dolinie Chule, na granicy syryjskiej — zostało utworzone w 1942 roku przez KIBUC MEUCHAD i nazwane imieniem Henrietty Sold. Powierzchnia osiedla — 2241 dunamów. Kibuc liczy 265 osób.

**OSIEDLE LEHAWOT HABASZAN** położone na południe od Kfar Sold, u podnóża gór Baszan na granicy syryjskiej, zostało utworzone w 1945 roku przez KIBUC HASZOMER HACAIR. Powierzchnia osiedla — 2000 dunamów.

**OSIEDLE MISZMAR HAJARDEN** położone we wschodniej Galilei nad Jordanem, na południe od jeziora Chule — zostało założone w 1890 roku przez towarzystwo kolonizacyjne P. I. C. A. na powierzchni 7,500 dunamów. Wieś oparta na zasadach gospodarki indywidualnej liczy 123 osoby. W bezpośrednim sąsiedztwie ze słynnym mostem strategicznym Geszer Bnot Jaakow łączącym Palestynę z Damaszkiem (Syria).

**SZAMIR — KIBUC HASZOMER HACAIR** na granicy syryjskiej. Leży w górach między Kfar Sold a Lehawot Habaszan. Osiedle założone w 1944 r. na obszarze — 2,500 dunamów. Liczy obecnie 100 osób.

**RAMAT NAFTALI**. Jeden z nielicznych punktów żydowskich w górach Naftali na pld. zachód od Kfar Giladi. Osiedle zdemobilizowanych żołnierzy, członków Brygady Żydowskiej (Chail), założone w 1945 roku. Obszar 3,000 dunamów.

**CEMACH**. Miasto arabskie na wybrzeżu jeziora Kineret, na pld. wschód od Twerii. Punkt wypadowy ofensywy na osiedla Emek Hajarden (Szaar Hagelan, Masada i in.). Ważny węzeł kolejowy łączący Palestynę ze Syrią.

**SZAAR HAGOŁAN KIBUC HASZOMER HACAIR**. Osiedle założone w roku 1937. Pierwsze z osiedli położonych po wschodniej stronie centralnej szosy Tweria — Emek Hajarden nad rzeką Jarmuk. 1070 dunamów, zamieszkuje — 315 osób.

**MASADA** Kwuca CHEWER HAKWU-

skiego w Palestynie należy pisać w aspekcie zagadnień naftowych.

To, co wyliczyłem powyżej, jest tylko małą częścią polityki angielskiej w Palestynie w ostatnich miesiącach. Faktów tego rodzaju jest o wiele więcej i chociaż większość ich w zupełności znana jest Ameryce, to tylko o małej ich części pisano w prasie angielskiej. Zwolennicy Labour Party powinni zdać sobie sprawę z tego, że mało znajdzie się dziś krajów nie-arabskich w świecie, w których nie uważano by polityki angielskiej w Palestynie za haniebną plamę na naszym imieniu“.

**COT**. Bezpośredni sąsiad Szaar Hagolan. Założona w 1937 roku. 475 dunamów, liczy — 225 osób.

**DGANIA „A”**. Matka kwuc. Założona w r. 1909 w Emek Hajarden, jako pierwsze kolektywne osiedle robotnicze przez Organizację Syjonistyczną. Położona nad samym Jordanem u jego wyjścia z pld. krańca jeziora Kineret. Tam żył i pracował A. D. Gordon, jedna z najbardziej świetlnych postaci żydowskiego ruchu robotniczego w Palestynie. W kwucu znajduje się wielkie muzeum przyrodnicze oraz biblioteka imieniem Gordona. 1720 dunamów. Zamieszkuje 273 osób.

**DGANIA „B”**. Po wprowadzeniu gospodarki intensywnej oddzieliła się w r. 1920 od Dgania „A”. Obydwie należą do CHEWER KWUCOT, 1660 dunamów, 382, mieszkańców.

**BET JOSEF**. Ciesiedle robotnicze, jedno z pierwszych w Emek Bet-Szaan, leżące na pld. zachód od Emek Hajarden, (między tym ostatnim a Emek Izrael). Założone w roku 1937. **MOSZAW OWDIM**, nazwany imieniem Josefa Aharonowicza, jednego z twórców ruchu robotniczego w Palestynie. 3760 dunamów. Mieszkańców — 170.

**EJN GEW**. Kibuc założony w roku 1937. Jedno z licznych osiedli Choma Wemigdal (mur i wieża) zakładanych w ciągu nielicznych godzin nocą podczas krwawych lat rozruchów 1936 — 39. Na wschodnim wybrzeżu jeziora Kineret, naprzeciwko Twerii. Prawie odosobniony od reszty osiedli żydowskich, tuż przy granicy. 9910 dunamów. Osób — 402. Należy do KIBUCU MEUCHAD.

**GESZER** Kibuc MEUCHAD. Osiedle założone w r. 1922. Ponownie założone w roku 1937. 1000 dunamów. 134 osób. Nad Jordanem w Emek Hajarden.

**NAHARAIM**. Przy ujściu Jarmuku do Jordany zbudował P. Rutenberg tam, która pozwala skoncentrować wody obu rzek. Woda spadająca z wysokości 27 metrów na turbiny wytwarza energię elektryczną dla potrzeb rolnictwa, przemysłu i oświetlenia okolicy Twerii i Emek Hajarden. Poza tym istnieje tam osiedle pracowników Tow. Energetycznego im. Rutenberga pod nazwą Tel-Or, założone w 1938.

**KFAR ECJON**. W górach Hebrońskich, na pld. zachód od Jeruzolimy i Betleem, na pld. od Hebronu. Stąd rozciąga się piękny widok na tarasy górskie jakoteż na mo-

## Stanowisko Włoch

RZYM (B. S.) — Minister spraw zagranicznych Sforza, odpowiadając pisemnie na interpelacje senatora Terraciniego odnośnie stanowiska rządu włoskiego w kwestii palestyńskiej, oświadczył: „Ponieważ Włochy nie są członkiem ONZ, rząd włoski nie uważał za stosowne zająć żadnego stanowiska oficjalnego w tej kwestii, ograniczając się do zaznaczenia swojej przyjaźni dla Arabów i Muzułmanów i sympatii dla Żydów“. Wedle opinii ministra Sforzy, „uznanie“, którego zresztą żadna strona nie żąda, „utrudniłoby tylko ewentualnie naszą interwencję w Palestynie dla przywrócenia pokoju w tym kraju“.

rze. W tej okolicy padł w boju Eliezer Hachaszmonai (163 r.).

Osiedle zostało założone w 1934 r., zburzone podczas wypadków 1936 — 39. Powstało od nowa w 1943 r. Kibuc HAPOEL-HAMIZRACHI. Latem miejsce letniskowe. 2500 dunamów, stałych mieszkańców — 60.

**RAMAT RACHEL**. Osiedle założone w 1926 roku przez członków GDUD AWODA. Należy do Kibucu Meuchad. Jeden z nielicznych kibuców miejskich, zatrudniających swych członków w mieście (Jeruzolimie). Uprawa roli tylko na 90-ciu dunamach. 335 osób. Nazwany imieniem Matki Racheli.

**MAALE HACHAMISZA**. Kwuca CHEWER HAKWUCOT, założona w r. 1938. Nazwana Wzgórzem Pięciu, dla uczczenia pamięci pięciu jej członków, którzy padli podczas zajęć w latach 1936 — 1939. 842 dunamów osób — 179. Na pld. od szosy prowadzącej z Jeruzolimy do Tel-Awihu. — Miejsce letniskowe. Niedaleko Moca, centralnego sanatorium Kasy Chorych.

**KIRIAT ANAWIM**. Kwuca należy do KIBUCU MEUCHAD. Założona w r. 1920. Miejsce najbardziej owocodajnych sadów i największej hodowli bydła. 582 dunamów, osób — 313. Położenie geograficzne jak Maale Hachamisza.

**REWADIM**. Jeden z najmłodszych kibuców HASZOMER HACAIR z palestyńskiego ruchu młodzieżowego. W rejonie Kfar-Ecjon.

Większość członków padła bohaterską śmiercią, lub też po stoczeniu boju została wzięta do niewoli. Osiedle zburzone.

**KFAR JAAWEC**. Osiedle robotnicze założone w r. 1932 (Moszaw Owdim) HAPOEL — HAMIZRACHI im. historyka Zewa Jaaweca. 460 dunamów. Osób 113. Około 10 km. na pld. zachód od Tel-Kerem w środkowo-wschodniej części doliny Szaronu.

**KFAR JONA**. Kolonia założona z inicjatywą prywatnej w r. 1932. Osób — 430. 4338 dunamów. Nosi imię Jony Fiszera z Belgii, jednego z pierwszych współpracowników Herzla. Na zachód od Tul-Kerem, w połowie drogi między Tul-Kerem a Natanią — w dolinie Szaronu.

**EJN WARED**. Osiedle robotnicze założone w 1930 roku. Osób 388, dunamów — 1885. Niedaleko Kwar Jaawec.

**KAKUN**. Jedno z największych arabskich wiejskich osiedli. Leży w t. zw. niebezpiecznym „trójkącie arabskim“ — Dżenin-Szchem — Tul-Kerem. Graniczy z żydowską strefą osiedleńczą w Emek-Chefer. Jedna z najbardziej niebezpiecznych baz wypadowych na Emek Chefer i Chederę podczas zajęć w latach 1936 — 39. Centrum groźnych band arabskich w tych latach. Ludność miejscowa nauczona wówczas dzielną postawą jaszuru żydowskiego, zachowała obecnie wzdorny spokój.

**JAD MORDCHAJ**. Kibuc HASZOMER HACAIR IM. MORDCHAJA ANIELEWICZA. Osiedle założone w r. 1943 na pld. od Azy (Gazy) w pld. części Palestyny. 1700 dunamów. Leży przy pld. szosie prowadzącej od granicy egipskiej do Tel-Awihu, nie daleko wybrzeża śródziemnomorskiego. — Stawilo gwałtowny opór zmotoryzowanym wojskom egipskim. W boju padło 24 członków kibucu.

**NIRIM** Jeden z najmłodszych kibuców młodzieżowego ruchu palestyńskiego HASZOMER HACAIR w Negewie. Około 10 km. na pld. od arabskiego miasta Chen Jona.

**NICANIM**. Osiedle założone w 1943 r. 1600 dunamów. Na pld. Palestyny, na zachód od kolonii Ber-Tuwia, KIBUC HASZOMER HACAIR.

**NEGBA**. KIBUC HASZOMER HACAIR Osiedle założone w r. 1939. Dunamów — 725, osób 228. Ważny cel ataku wojsk egipskich na pld. Palestyny. Nosi symboliczną nazwę, wskazującą kierunek kolonizacji żydowskiej: Negba — do Negewu.

## Fortece brytyjskie w rękach żydowskich

**TEL-AVIV (TELEPRESS)**. — Żydowskie siły wojskowe zajmują obecnie jako swe kwatery niektóre z dawnych fortów brytyjskich, w których stacjonowały brytyjskie oddziały policyjne przed opuszczeniem Palestyny.

Korespondent Telepressu, który spędził kilkanaście dni w takiej fortecy, zajętej obecnie przez oddziały Hagany pisze: „Mimo, że Brytyjczycy nie są już panami Palestyny, to jednak dokładne obserwacje tej dawnej placówki wojskowej W. Brytanii pozwoliły mi wyciągnąć szereg interesujących wniosków, odnośnie imperialistycznej polityki angielskiej.

Wszystkie te stacje policyjne, wybudowane w najbardziej ważnych strategicznie punktach Palestyny, są prawdziwymi fortecami. Musiały one niewątpliwie kosztować ogromne sumy. Twierdze te, zbudowane z grubej warstwy cementu posiadają elektronicznie, wspaniałe stajnie dla koni, kwatery dla setek żołnierzy, własną wodę, oraz otoczone są wieżami strażniczymi“.

Fortece te są świadectwem doskonale zorganizowanego systemu militarnego, który zgodnie z pragnieniem imperializmu miał trwać wiecznie. Zwiedzenie jednej z takich dawnych twierdz brytyjskich daje wystarczające pojęcie o rodzaju porządku społecznego, wprowadzonego przez rząd Wielkiej Brytanii w Palestynie.

Na górze Kanaan, w Galilei, znajduje się szczególnie potężna twierdza, wybudowana przez Brytyjczyków dla strażniczenia kilku-

nastu setek policjantów. Na zboczach góry Kanaan, wybudowano również dla rodzin policjantów domy, otoczone przeszklonymi ogrodami, w których mogły bawić się dzieci angielskie. Ogrody te oddzielone były wysokim ogrodzeniem, celem niedopuszczenia dzieci arabskich i żydowskich, które jedynie z daleka, mogły przyglądać się zabawom swych angielskich rówieśników

W samej twierdzy można poczynić również wiele zastanawiających spostrzeżeń, stwierdzających wyraźną dyskryminację rasową, stosowaną przez władze angielskie. Dla Anglików przeznaczone były duże, pełne powietrza pokoje, łazienki i czyste ubikacje. Natomiast Żydzi i Arabowie mieszkali w nędznych kwaterek, nie mogąc korzystać ani z łazienek, ani z inych wygód.

Następnie korespondent opisuje swą rozmowę z brytyjskim oficerem policji na Cyprze. Anglik mówił o Żydach i Arabach, jako o „rasach niższych“. Oficer ten wyraził również swój wielki żal z powodu opuszczenia Palestyny, gdzie żyło mu się tak przyjemnie(!) Kiedy jednak Arabowie nie wykazali dostatecznej wrogości, rząd brytyjski uzbolił i zachęcił kilku szeków do rozpoczęcia działań wojennych. W ten sposób wspaniałe twierdze-posterunki policyjne spełniły swą rolę, a dzielna policja brytyjska ustaliła imperialistyczny pokój na Środkowym Wschodzie.

### Łańcuch prasowy

Ob. IZYDOR LEGAL wezwany przez TADEUSA, składa zł 300 i wzywa następujące osoby: Mieczysława Kańca, Łódź, Zalmana Barucha, Łódź, I. Fajtlowicza, Łódź, Lucjana Dacza, Łódź.

SPIELMAN ABRAHAM wezwany przez H. SIEDLISKIERA, składa zł 500.

SCHNEPS OZJASZ, Zabrze, wezwany przez HERSCHKOWITZA J., składa zł 500 i wzywa Schechtera Chune, Zabrze.

GURGIEL ABRAM wezwany przez WAJSMANA, składa zł 300 i wzywa Glaznera, Zary.

Dr. WEISSELBERG wezwany przez Dr. SEWERSKIEGO, składa zł 500 i wzywa Red. Rąbnową Elżbietę, Wrocław, Apt. Kozaka Józefa, Wrocław.

HOLLENDER LEOPOLD wezwany przez WEBERA, składa zł 400 i wzywa Fuchsa Karola, Cieszyn.

MANNICIMER N. wezwany przez SPILLERA H. składa zł 500.

CZARSKI FILIP wezwany przez DOMANIEWSKIEGO STANISŁAWA, składa zł 500.

MIELNIK ADAM składa zł 500 i wzywa Lowenwirtka Benjamina, Legnica, Turyna Michała, Legnica, Frenka Zygmunta, Legnica, Szera Józefa, Legnica i Ernesta Nuchima, Legnica.

### Kronika wybrzeża

Z inicjatywy grupy działaczy żydowskich na Wybrzeżu, na zebraniu dnia 6.6.48 roku został utworzony stały Komitet Pomocy Państwu Izrael przy Okręgowym Komitecie Żydowskim dla skoordynowania i przeprowadzenia wszelkich akcji, proklamowanych na tutejszym terenie.

Do Komisji zgłosili swój akces oprócz przedstawicieli wszystkich partii politycznych (PPR, Poalej Syjon, Ichud) także Związek Żydów Uczestników Walki Zbrojnej w osobie przewodniczącego majora dr. Szterna; Zrzeszenie Religijne w osobie rab. Trzeskały i prez. Jointu we Wrocławiu, — dyr. dr. Wireckiego i dyr. Borzeńskiego; Wydziału Transportowego CCKŻ — dyr. Hasana; „Solidarności” — dyr. Kupfera; Koła Akademickiego Żydów i Wizo.

Nierwszą akcją podjętą przez Stały Komitet jest „fundusz obrony Negewu”. Są wszelkie podstawy do przypuszczenia, iż preliminowana suma pieniędzy będzie osiągnięta i przekroczona. — Zorganizowane społeczeństwo żydowskie na Wybrzeżu uważa, iż analogiczne stałe Komisje Obywatelkie, obejmujące wszelkie odłamy społeczeństwa i kierujące całością akcji pomocy Walecznemu Izraelowi powinny powstać w każdym mieście oraz w skali centralnej. Pomoc nasza dla frontu musi być ciągła, skoordynowana i niesiona przez CAŁY NARÓD.

### Akcje Negewu w Legnicy

W przepelnionej sali „Domu Ludowego” w obecności przeszło półtora tysiąca ludzi, odbyła się dnia 6 czerwca b.r. uroczysta akademia, która zapoczątkowała akcję Keren Hajesod na naszym terenie. Z ramienia Dyrektorium Keren Hajesod w akademii udział wzięli tow. Cincinatus i Chomski. Przedstawiciele Dyrektorium Keren Hajesod podkreślili w swych przemówieniach historyczne znaczenie doby obecnej dla przyszłości naszego narodu i naszego dzieła w Erec. Obecne stadium walki wymaga od nas maksymalnego wysiłku zarówno materialnego, jak i w każdej innej formie. Od siły i jedności zaplecza zależy wynik walk. A to zaplecze stanowi w chwili obecnej cały naród żydowski. Wszystkie nasze wysiłki i dążności powinny być podporządkowane tej naczelną zasadzie, która nie tak dawno przyświecała żołnierzom bohaterkiej Armii Czerwonej i całemu potężnemu zapleczu tej armii „wszystko dla frontu”. Po akademii wyświetlono filmy z życia w Erec. Rozpoczęta akcja dała już wspaniałe wyniki i dowody głębokiego zrozumienia i ofiarności społeczeństwa żydowskiego w Legnicy.

### Kronika białostocka

29 maja odbył się staraniem Komitetu Żydowskiego w Białymstoku mityng poświęcony proklamacji państwa Izrael. Zebranie zagal przew. Komitetu ob. Lewin, witając radosny fakt odzyskania niepodległego państwa przez naród żydowski. Następnie przemawiali: ob. Kahan, Osowicki, Rechtman i Lewi.

Na zakończenie odczytano rezolucję CKŻP i ośniewano „Hatikwę” oraz „Międzynarodówkę”.

Wiec manifestacyjny odbył się również w Bielsku Podlaskim.

## W sprawie sanatorium w Otwocku

Do redakcji wpłynął list treści następującej:

„Podpisani chorzy sanatorium przeciwgruźliczego T. O. Z. „DOM ZDROWIA” w Otwocku pozwalają sobie zwrócić się do Szanownego Pana w następującej sprawie:

Dnia 18 kwietnia rb. przybyli do nas członkowie Zarządu Centrali T. O. Z. w Łodzi, którzy oświadczyli zebranym chorym, że na skutek zarządzenia Ministerstwa Zdrowia nasze sanatorium zostaje zlikwidowane. Likwidacja ta na skutek oporu chorych, popartego jednodniowym strajkiem głodowym, nie została dotychczas wykonana, przy czym, jak później stwierdziliśmy, żadnego podobnego zarządzenia Ministerstwa Zdrowia nie było.

Ponieważ groźba likwidacji nadal wisi nad nami a z dniem 1. 6. rb. cały personel został wymówiony, uważamy za konieczne wyjaśnić co następuje:

1. Otwock ma wyrobioną opinię jako

uzdrowisko dla płucno chorych — światowej sławy, czego najlepszym dowodem jest, że obecnie rządy Szwajcarii, Danii i Szwecji wybudowały tutaj swoje własne zakłady lecznicze dla gruźliczo chorych.

2. Wiadomą jest rzeczą, że dla pewnych kategorii gruźlików klimat górski i podgórski jest nieodpowiedni, natomiast klimat nizinny, jak w Otwocku, jest najodpowiedniejszy.

3. Prawie wszyscy chorzy, znajdujący się tutaj, byli już swego czasu przez tut. dyrekcję wysłani do sanatorium T. O. Z. w Jarze, przy czym część tych wysłanych zmarła, większość zaś została skierowana z powrotem do Otwocka ze względu na szkodliwość tamt. klimatu górskiego.

4. Prawie od 2 lat jest do dyspozycji T. O. Z. w Otwocku sanatorium „Brius” na 300 łóżek, na remont którego to budynku wydatkowano już bardzo poważne kwoty i mimo os.

wiadomości Dyrekcji T. O. Z. i komunikatów prasowych sprawa otwarcia utknęła na martwym punkcie.

Byłoby rzeczą nie do darowania, aby ten zakład, sławny jeszcze przed wojną, wyposażony w najnowsze urządzenia lecznicze, nie został jak najszybciej oddany do użytku czekającym chorym na uruchomienie go i został stracony dla społeczeństwa żydowskiego, które przed wojną ten zakład wybudowało.

5. Wobec powyższego prosimy Szanownego Pana o zainteresowanie się sprawą naszego sanatorium i wywarcie należytego wpływu na czynniki decydujące w T. O. Z. celem rychłego zakończenia sanatorium „Brius” przynajmniej w części — niezbędnej do umieszczenia chorych, znajdujących się obecnie w „Domu Zdrowia”, przy czym raz jeszcze zaznaczamy, że prawie wszyscy ci chorzy byli w Jarze i zostali skierowani z powrotem skierowani do Otwocka, jako nie nadający się do leczenia w tamtejszym klimacie.

Jest rzeczą jasną, że aż do zakończenia remontu „Briusa”, „Dom Zdrowia” nie powinien być zlikwidowany, tym bardziej, że warunki tut. sanatorium nie są gorsze, niż przeciętnie w innym sanatorium w Otwocku.

6. Uważamy, że tylko takie rozwiązanie sprawy byłoby słuszne i celowe. Przesłaliśmy gehennej okupacji i obozów koncentracyjnych i mamy prawo liczyć na to, że społeczeństwo żydowskie umożliwi nam powrót do zdrowia i życia przez pozostawienie nas w Otwocku. Podkreślamy z całym naciskiem, że sprawę tę uważamy za kwestię życia i śmierci.

Następują podpisy chorych.

### PODZIĘKOWANIE

Doktorowi A. GOTLIEBOWI za troskliwą i pełną poświęcenia opiekę podczas porodu, składamy tą drogą serdeczne podziękowania

Poznerowie

### Zwycięstwo żydowskich myśliwców

TEL-AWIW (obsł. wł.). Donosiliśmy już o bitwie powietrznej nad Tel-Awivem, w której stracone zostały dwa samoloty nieprzyjacielskie. Obecnie podajemy bliższe szczegóły tej bitwy.

Po 30 minutowym krążeniu nad dzielnicami mieszkalnymi miasta, dwie nieprzyjacielskie Dakoty, zrzucały z wielkiej wysokości stukilowe bomby, najcięższe z dotychczas zrzuconych na Tel-Awiv. Dakoty bombardowały następnie Riszon Lecijon, powodując wiele ofiar na stacji autobusowej. Napastnicy krążyli w dalszym ciągu między Rechowot a Lydda, kiedy nagle ukazały się myśliwce żydowskie. W wywiązanej walce jedna Dakota została zestrzelona serią z karabinu maszynowego. Pilot nieprzyjacielski stracił kontrolę nad swoim samolotem i ścigany przez myśliwca żydowskiego był zmuszony lądować w pobliżu Nebi Rubin na południe od Tel-Awiwu. Drugi bombowiec stanął w płomieniach i uległ rozbiciu.

Setki mieszkańców Tel-Awiwu wyruszyły z miasta, by obejrzeć rozbity samolot. Samoloty arabskie ukazały się nad Tel-Awivem, gdy odbywała się tam defilada setek świeżo zmobilizowanych dziewcząt z „Chen”. Dziewczęta kontynuowały swój marsz, nie zważając na obecność samolotów w powietrzu. Dziewczęta ćwiczyły się przez dziesięć dni. „Chen” oznacza po hebrajsku zarówno „Armia Kobieca” jak i „wdzięk”.

Szczegóły o zbrodnicych naloce egipskim na Riszon Lecijon podał burmistrz miasta Dr. E. Ostaszynski. Jakkolwiek miasto nie posiada żadnych obiektów wojkowych, nieprzyjacielskie Dakoty, eskortowane przez Spitfire'y, zrzucały dużo bomb w tym znaczną część zapalających.

### Sprostowanie

W ostatnim numerze zakradł się przykry błąd w komunikacie Hagany. Zamiast „lotnictwo Hagany ponownie bombardowało Tel-Awiv” winno być oczywiście „lotnictwo egipskie”.

## Komenda Naczelną Haszomer Hacaír urządza KOŁONIE LETNIE NA DOLNYM ŚLASKU

Zapisy przyjmuje Komenda Naczelną, Łódź Więckowskiego 4 m 8  
Komenda Okręgowa — Wrocław, Pl. Solny 9 oraz komendy sniadz  
w poszczególnych miastach.

W programie między innymi: sport i wychowanie fizyczne.

Komenda Naczelną

## Lekarze Łódzcy dla obrony Negewu

Dnia 9-go czerwca rb. odbyło się w lokalu Centralnego Biura Żydowskiego Funduszu Narodowego zebranie lekarzy, przedstawicieli wszystkich partii syjonistycznych, w osobach:

Dr. Schleicher (przewodn. Komitetu akcji Negewu w Łodzi), dr. Blas, Dr. Doliński, dr. Efrós, dr. Gurwicz dr. Kierszman, dr. Libo, dr. Lubelska.

Na wstępie przewodniczący dr. Schleicher referował znaczenie i przebieg akcji w chwili obecnej. Z kolei zabierali głos poszczególni przedstawiciele partii syjonistycznych. Postawiono stworzyć komitet lekarzy dla przeprowadzenia szeroko zakrojonej akcji wśród wszystkich lekarzy na terenie miasta. Powo-

lano do życia egzekutywę z trzech osób (dr. Lubelska, dr. Efrós, dr. Kierszman), która stanie na czele akcji propagandowej i technicznej. Uchwalono rozszerzyć komitet lekarski, przez dookoptowanie zasłużonych już w akcji lekarzy dla Hagany: p. p. dr. Eliasberga, Izoura, Jochwedsa, Wallera. Od wtorku dnia 15.6. rb. urzędować będą codziennie od godziny 8 — 10 wiecz. w lokalu Żyd. Funduszu Narodowego, ul. Gdańska 35 m. 16, członkowie komitetu lekarskiego.

Komitet zwraca się do ogółu lekarzy z apelem o zgłoszenie się w powyższych godzinach, celem spełnienia narodowego obowiązku, w tak ważnej dla nas chwili.

### NOWOŚĆ!

Wyszła z druku

książka LIONA FEUCHTWANGERA w języku polskim

## „WOJNA ŻYDOWSKA”

Do nabycia w Administracji „Mostów” lub Spółka Wydawnicza „Amikam” Wałbrzych Stalina 47.

### NOWOŚĆ!

## Nowa premiera w Łódzkim Teatrze Żyd.

Po powrocie z gościnnych występów w Londynie przystąpiła mistrzyni sceny żydowskiej Ida Kamińska do stałej pracy w Łódzkim Teatrze Żydowskim, gdzie objęła kierownictwo artystyczne.

Łódzki Teatr Żydowski wznowił sztukę klasyka teatru żydowskiego Gordina, „Mirele Efrós”, którą zespół wystawił w szeregu miejscowości z dużym powodzeniem.

W sobotę, dnia 12 czerwca wystawia Łódzki Teatr Żydowski nową premierę. Będzie nią znana komedia francuska Verneulla i Beera „Pani Adwokat”, grana na najlepszych scenach europejskich. Komedja ta pełna humoru i satyrycznego zacięcia jest nowością na scenie teatru żydowskiego. Publiczność żydowska będzie mieć możność spędzenia letniego wieczoru na lekkiej komedii, pełnej jednak finezyjnego i kulturalnego humoru. Poza Idą Kamińską (reżyseria komedii i wykonawczynią rolę tytułową) biorą udział w przedstawieniu Efron Keti, Sz. Goldsztejn (popularny komik), Karen Nadia, Melman Meir, Send Moris, Grinsztejn, Michał i inni.

Premiera zapowiada się bardzo interesująco.

### WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY przy C. K. HASZOMER HACAİR

zawiadamia członków i sympatyków

że od dn. 15 czerwca b. r. zostają uruchomione

## DOMY WYPOCZYNKOWE

w Ludw kowicach oraz Białym Kamieniu (Solice-Zdrój)

Informacje i zapisy w miejscowych komitetach partyjnych

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i 1 cm wysokości) — 40 zł. — W tekście 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto w PKO Nr. 4560. Prosimy o przeliczenie na odwołanie przekazywania. Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 89. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 100 zł.

Wydawca: HASZOMER HACAİR w Polsce.

B.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Żelazna 12

Redaktor: MAURZYCY WEINTRAUB

D-028427